

Radziecka stacja na planecie Wenus

Radziecka stacja automatyczna „Wenus-7”, po 4-miesięcznym locie osiągnęła wczoraj planetę Wenus — donosi agencja TASS. „Wenus-7” jest stacją doskonalszą od swych poprzedniczek, wyposażoną w aparaturę bardziej skomplikowaną i mogącą wykonać szerszy program. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
16
GRUDNIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 298 (8342)
Cena 50 gr

USA prowadzą wojnę chemiczną



14 bm. w Orsay pod Paryżem odbyło się międzynarodowe spotkanie naukowców na temat prowadzonej przez USA wojny chemicznej w Wietnamie i innych krajach Indochin. Zebrani potępiili stosowanie środków chemicznych i domagali się natychmiastowego ich wycofania. Na zdjęciu: fotografie środków chemicznych używanych przez Amerykanów w Indochinach.

CAF — UPI — telefoto

20 bm. — X rocznica powstania NFW Wietnamu Południowego

Konferencja prasowa amb. Tran Van Tu

20 bm. przypada 10 rocznica powstania Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego — kierowniczej siły ludu tego kraju w walce z agresją USA i rządami sajgońskiego reżimu. W związku ze zbliżającą się rocznicą w ambasadzie Republiki Wietnamu Południowego w Warszawie, 15 bm. odbyła się konferencja prasowa, którą prowadził ambasador Tran Van Tu.

Przypominał on trudną, uciążliwą wyprawę, pełną chwały i zwycięstw drogę, którą lud Południowego Wietnamu przeżył w minionych 10 latach pod kierownictwem Frontu Wyzwolenia.

W ciągu 2 ostatnich lat — kontynuował ambasador — lud Wietnamu Południowego zadał dotkliwe ciosy amerykańskiej koncepcji „wietnamizacji” wojny; w miastach Wietnamu walka polityczna przeciw agresorom i kłicie rządzącej wkracza w nową fazę, agresja USA w Kambodży i Laosie doznaje klęski. Naród południowowietnamski — powiedział Tran Van Tu — kocha pokój, lecz musi to być pokój w państwie wolnym i niepodległym. Stanowczo domagamy się, aby USA szanowały podstawowe prawa naszego narodu i respektowały jego prawo do samostanowienia. My bardziej niż ktokolwiek pragniemy jak najszybszego, prawdziwego rozwiązania problemu południowowietnamskiego na podstawie 10 punktów z maja 1969 r. i 8-punkto-

wego oświadczenia rządu rewolucyjnego z września 1970 r. Amb. Tran Van Tu dodał, że zaplanowano nowe, dogodne terminy wycofania z

Dokończenie na str. 2

Na łamach pism zachodnoniemieckich

Przedstawiciele społeczeństwa NRF o zawarciu układu z Polską

Jak wynika z relacji korespondentów PAP, red. red. L. Kaszyckiego i Cz. Jackowskiego, wielu obywateli NRF wypowiada ostatnio na łamach prasy, w listach do redakcji, pozytywne poglądy na temat podpisanego niedawno w Warszawie układu między PRL a NRF.

Tak więc np. w odpowiedzi na apel skierowany do czytelników przez dziennik boński „General Anzeiger”, 69-letnia urzędniczka Gertrud Z. pisze: „Uważam zawarcie układu za rzecz całkiem słuszną. Musi przecież nareszcie zapanować spokój. Powinniśmy również pamiętać o tym, że to my przegraliśmy wojnę”. 20-letni rzemieślnik Josef P. stwierdza: „Układ warszawski zawarty został z 10-letnim opóźnieniem”. W liście 26-letniej sekretarki Renaty F. czytamy: „dobrze się stało, że ten układ zawarto. Nie ma mowy tutaj o żadnej wyprzedaży naszych ziem. Utrata tych ziem jest winą poprzednich pokoleń”. Winfried B., inż. (lat 27) oświadcza, że „jest w zasadzie za układem, nie można bowiem „sprzedać rze-

Dokończenie na str. 2

Zapowiedź nowych obrad CDU i CSU

Na czwartek zapowiedziano w Bonn odrębne posiedzenia zarządu CDU i federalnego komitetu tej partii. W środę odbędzie się wspólne posiedzenie prezydium CDU i CSU. Jeśli chodzi o porządek dzienny, to stwierdza się na razie ogólnikowo, że omawiane będą aktualne zagadnienia polityczne oraz kwestie dotyczące federalnego zjazdu CDU, który ma się zebrać w Duesseldorfie w drugiej połowie stycznia przyszłego roku. (PAP)

List W. Brandta do J. Cyrankiewicza

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz otrzymał od kanclerza federalnego Niemiec Willy Brandta pismo treści następującej:

„Po moim powrocie z Warszawy pragnę jeszcze raz wyrazić moje podziękowanie za gościnność okazaną mi, ministrowi federalnemu Scheelowi oraz osobom nam towarzyszącym.

Rozmowy, jakie przeprowadziłem z panem oraz I sekretarzem KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, panem Władysławem Gomułką, były dla mnie cennym potwierdzeniem, że droga, na którą wkroczyliśmy podpisując układ z 7 grudnia 1970, rzeczywiście prowadzi do normalizacji stosunków między naszymi państwami.

Zwyć też nadzieję, że wysiłki nasze zdołają doprowadzić do zbliżenia Niemców i Polaków, a przy tym umożliwią, przede wszystkim młodzieży, wspólne działania na rzecz pokoju.

Łączę, panie premierze, wyrazy mojego podziękowania i mojego wysokiego poważania”. (PAP)

Prasa radziecka o plenum KC PZPR

Wtorkowe dzienniki moskiewskie zamieszczają informacje agencji o posiedzeniu plenum KC PZPR i zagadnieniach jakie na nim omawiano.

W obszernej wiadomości o plenum, dziennik „Prawda” relacjonuje treść przedstawionego przez członka Biura Politycznego i sekretarza KC PZPR Bolesława Jaszczuka referatu Biura Politycznego KC o sytuacji gospodarczej kraju i węższych zadaniach polityki gospodarczej w 1971 roku.

Dziennik podaje też, że I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przedstawił informację na temat układu o podstawach normalizacji stosunków między Polską i NRF. (PAP)

Plac gen. de Gaulle'a w Paryżu

We wtorek w Paryżu odbyła się uroczystość ponownego przemianowania dotychczasowego Placu Gwiazdy na Plac Generała de Gaulle'a. W uroczystości wzięli udział premier Chaban Delmas. (PAP)

Rozmowy J. Broz-Tito

Dziennik „Al-Gumhurija” pisze w numerze wtorkowym, że prezydent Jugosławii — J. Broz-Tito, przeprowadził szereg rozmów z przedstawicielami USA oraz pozostałymi wielkimi mocarstwami na temat realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku, w sprawie Bliskiego Wschodu oraz w sprawie jak najszybszego wznowienia misji Gunnara Jarringa.

A. Eban w Londynie

We wtorek rano przybył do Londynu izraelski minister spraw zagranicznych A. Eban. Ma on przewodniczyć konferencji ambasadorów Izraela w krajach europejskich. W czasie pobytu w Londynie Eban przeprowadzi rozmowę z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych — Douglasem Home'em na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Apel KPD do sił postępowych

I sekretarz KC KPD, Max Reimann, przemawiając w poniedziałek na zebraniu w Solingen (NRF), zaapelował do wszystkich demokratów NRF, aby poprzestali na wspólne działania, przyczynili się

Doniosły akt prawny XXV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

Projekt deklaracji „O umocnieniu międzynarodowego bezpieczeństwa”

Tuż przed zakończeniem 25. jubileuszowej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, po dziesięciu tygodniach konsultacji, komitet redakcyjny składający się z przedstawicieli Belgii, Bulgarii, Brazylii, Ekwadoru, Indii, Jugosławii, Polski, Włoch i Zambii, przedłożył Komitetowi Politycznemu Zgromadzenia Ogólnego NZ projekt deklaracji „O umocnieniu międzynarodowego bezpieczeństwa”.

Według opinii większości państw, deklaracja o umocnieniu międzynarodowego bezpieczeństwa stanowi najważniejszy dokument 25. sesji, jeżeli zostanie przyjęta — powie-

dział przedstawiciel Brazylii T. Castro — będzie stanowiła godny i najbardziej doniosły prezent jaki ONZ mogłaby ofiarować światu z okazji swych srebrnych godów.

Deklaracja zawiera 26 artykułów, z których każdy ustanawia zasady oraz określa postępowanie państw w sferze stosunków międzynarodowych. Bez przestrzegania tych zasad utrzymanie pokoju jest niemożliwe i choć większość z nich znajduje się w Kartie NZ, mimo to znaczenie deklaracji jest ogromne, bowiem po raz pierwszy od zakończenia drugiej wojny światowej i podpisania Karty Narodów Zjednoczonych, sformułowano, wspólna, uniwersalna, jednolita i jednoznaczna interpretacja za sad decydujących o wojnie i pokoju.

Deklaracja potwierdza uniwersalny i niekwestionowany charakter celów i zasad Karty NZ, będących zasadniczą podstawą stosunków między państwami, niezależnie od ich wielkości, położenia geograficznego, stopnia rozwoju gospodarczego lub politycznego oraz różnic w systemach społecznych i gospodarczych.

Deklaracja stwierdza, iż żadne okoliczności nie mogą usprawiedliwić pogwałcenia tych zasad. Deklaracja wzywa wszystkie państwa do powstrzymania się we wzajemnych stosunkach od groźby użycia bądź użycia siły przeciwko terytorialnej integralności oraz niepodległości politycz-

Dokończenie na str. 2

Apele o obronę życia patriotów baskijskich

Watykan zwrócił się do rządu hiszpańskiego z prośbą o zastosowanie prawa łaski w wypadku gdyby trybunał wojskowy w Burgos wydał wyrok skazujący patriotów baskijskich na śmierć. Informację tę zamieścił poniedziałkowy organ oficjalny Watykanu „Osservatore Romano”.

Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy (MOD), zrzeszająca ponad 150 tys. dziennikarzy z całego świata, w oświadczeniu opublikowanym we wtorek w siedzibie MOD w Pradze, wzywa wszystkich kolegów, aby wystąpili w obronę życia baskijskich patriotów. (PAP)

Sesja w sprawie kandydatur do EWG

Ministrowie spraw zagranicznych krajów Wspólnego Rynku nie zniechęceni trwającą do późna w nocy sesją nad sprawą brytyjskiego akcesu do EWG, rozpoczęli we wtorek rozmowy z trzema pozostałymi kandydatami do Wspólnego Rynku — Irlandią, Norwegią i Danią. (PAP)

Utonęło ponad 250 osób

Katastrofa promu południowokoreańskiego

We wtorek rano w pobliżu japońskiej wyspy Cuszima, zatonał południowokoreański prom „Namyang-Ho” o wyporności 365 ton, na pokładzie którego znajdowało się 256 pasażerów i 20 osób załogi. Prom odbywał regularne rejsy między Cheju w Japonii i portem Pusan w Korei Południowej. W poniedziałek wieczorem wypłynął on z Cheju ze 157 pasażerami i 20 członkami załogi, a później zabrał dalsze 99 osób z innego portu na tej wyspie i wypłynął w stronę Korei Południowej. Jeden z japońskich kutrów rybackich znalazł na Morzu Wschodniochodnickim 8 rozbitków, w tym trzy kobiety. Po zawiadomieniu japońskiej straży przybrzeżnej, rozpoczęto zakrojoną na szeroką skalę akcję ratunkową. Istnieje jednak słaba nadzieja, aby uratować kogokolwiek z pozostałych 268 osób, jakie znajdowały się na promie. (PAP)

W RWPG o problemach integracji i współpracy

We wtorek w Moskwie rozpoczęły się obrady 50-tego posiedzenia Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Podczas posiedzenia omówiono zostaną sprawy rozszerzenia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej oraz pogłębienia socjalistycznej integracji gospodarczej. Rozpatrzone zostaną także środki zmierzające do pełniejszego zaspokojenia potrzeb krajów członkowskich RWPG, jeśli chodzi o nowe typy maszyn i urządzeń dla różnych dziedzin gospodarczych.

W posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RWPG uczestniczą zastępcy szefów rządów krajów członkowskich RWPG: L. Awramow (Bulgaria), F. Hanouz (Czechosłowacja), G. Weiss (NRD), D. Dugersuren (MRL), P. Jaroszewicz (Polska), G. Radulescu (Rumunia) i A. Apro (Węgry). (PAP)

70 więźniów za M. Buchera?

Przedstawiciele rządu brazylijskiego oczekują na odpowiedź porządku, którzy przed 9 dniami uprowadzili ambasadora Szwajcarii M. Buchera.

Od niedzieli wzrosły nadzieje na uwolnienie, dyplomaty, ponieważ kidnaperzy ogłosili list domagający się dokładnego wyjaśnienia stanowiska rządu wobec postawionych przez nich warunków uwolnienia 70 więźniów.

List od porwanego konsula

Dziennik „Voz de Espana”, wychodzący w miejscowości Irun w

pobliżu granicy francusko-hiszpańskiej, opublikował nowy, czwarty z kolei list konsula NRF w San Sebastian Eugena Beihla. Nosił on datę 8 grudnia i został wysłany z San Sebastian. Zona i córka Beihla potwierdziły, że list był pisany przez konsula. W liście tym konsul zachodnoniemiecki wyraża obawę o swe życie.

Przeciwko piractwu powietrznemu

Konferencja pełnomocników 78 państw, która obradowała w Hadze, od 1 grudnia nad problemem bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego, zakończyła prace 15 bm., przyjęciem kwalifikowaną większością dwóch trzecich głosów, tekstu konwencji międzynarodowej w walce z uprowadzaniem samolotów. Konwencja, na razie oficjalnie nieopublikowana, ma zawierać 13 artykułów.

Kolejny „Kosmos”

W Związku Radzieckim wystrzeliłono we wtorek sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-386”. Na jego pokładzie znajduje się aparatura, przeznaczona dla kontynuowania badań kosmicznych zgodnie z ogłoszonym wcześniej programem.

LOGODA

16 bm. będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami przelotne opady mrogu śniegu lub śniegu z deszczem. Temperatura maksymalna od zera na północnym wschodzie do 3 st. na południu.

Wiatry słabe i umiarkowane, północne.

Nowe decyzje w sprawie przestrzegania porozumienia komandosów z rządem Jordani

Nieoficjalna wizyta króla Husajna w NRF

W poniedziałek wieczorem odbyło się w Ammanie posiedzenie międzyarabskiego komitetu do spraw wcielenia w życie porozumienia między rządem jordańskim i partyzantami palestyńskimi. Obradom przewodniczył b. premier Tunezji Ladgham.

W posiedzeniu komitetu uczestniczył premier Jordani Tall oraz przedstawiciel Komitetu Centralnego OWP Bakr. Podjęto szereg decyzji m. in. postanowiono, że brygada jordańska służby bezpieczeństwa zostanie wycofana z Ammanu. Anulowane zostaną wszystkie specjalne środki bezpieczeństwa zastosowane w stolicy Jordani. KC Organizacji Wyzwolenia Palestyny ma przeprowadzić re-

organizację milicji palestyńskiej pod kątem dokonania zmian w jej dyslokacji. W szeregu milicji ma zostać wprowadzona ściślejsza dyscyplina. Rząd jordański ma w podobny sposób przeprowadzić reorganizację tzw. ludowych sił oporu.

Komitet podał również do wiadomości przez Radio Amman, że KC OWP przekazało jordańskim władzom bezpieczeństwa osoby oskarżone o wszczęcie w niedziele incydentów zbrojnych w Ammanie.

Wyjątkowe ostre środki bezpieczeństwa zostaną podjęte w Bonn w związku z zapowiedzianą na środek nieoficjalną wizytą w NRF króla Jordani Husajna. Ze względu na bezpieczeństwo monarchy program wizyty zostanie ogłoszony dopiero na 24 godziny przed jego przybyciem. Wiadomo jedynie, że Husajn przedyskutuje z czołowymi politykami NRF sprawę stosunków gospodarczych i kulturalnych między obu krajami oraz kwestie konfliktu bliskowschodniego.

W wywiadzie dla telewizji francuskiej przebywający w Paryżu król Jordani, Husajn, stwierdził, że rozwiązanie konfliktu bliskowschodniego powinno opierać się na rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r. Husajn podkreślił także — odpowiadając na pytania dziennikarzy — że naród jordański dąży do pokoju. Jordania — powiedział Husajn — czyni wszystko co leży w jej mocy, aby służyć sprawie Arabów.

Zmiana na stanowisku sekretarza skarbu USA

Dotychczasowy sekretarz skarbu USA, David Kennedy ustępuje z dniem 21 lutego 1971 r. Stanowisko jego obejmie b. trzykrotny gubernator Teksasu John Connally.

O zmianie tej powiadomił oświadczenie w poniedziałek prezydent Nixon na specjalnym spotkaniu z prasą.

Uważa się, że David Kennedy nie spisywał się tak, jak chciała by administracja. Jest on niezłym specem od finansów i bankowości, ale nie ma doświadczenia w zakresie politycznych rozgrywek i polemik. Na „przesłuchania” w Kongresie wysłał on często swych zastępców. (PAP)

Monarcha jordański oświadczył, że jest nadzwyczaj zadowolony z rozmów, jakie przeprowadził z przywódcami francuskimi w czasie swego pobytu w Paryżu. (PAP)

Przedstawiciele społeczeństwa NRF

Dokończenie ze str. 1

czy, których się nie posiada”. Lekarz dr Werner E. pisze: „sam pochodzę z Prus Wschodnich. Uważam jednak, że do brze się stało, iż układ ten został zawarty. Był już najwyższy czas na przystąpienie do rokowań. Lepiej późno niż nigdy”.

Jedynie część zapytanych w różnej formie kwestionuje słuszność układu Polska — NRF.

Główny dziennik koncernu Springera „Die Welt”, znany z gwałtownej propagandy przeciwko układowi, zebrał wprawdzie szereg głosów czytelników, które mają podbudować zakłamaną tezę springerską, jakoby układ warszawski nie dawał nic pozytywnego ani Niemcom, ani Polakom, ale nie mógł pominąć również tych listów, które kategorycznie rozprawiają się z rewizjonistyczną argumentacją Springera. Np. prof. dr Walter Hertz z Mannheimu pisze m. in.:

„Czytałem pański artykuł w „Die Welt” i muszę powiedzieć, że jestem oburzony. Ani słowa o tym, że w naszym imieniu wyszczególniono większość inteligencji polskiej, że jedna piąta ludności tego kraju została zgładzona, że wielu jego mieszkańców poniosło śmierć nie w toku działań wojennych, ale w Oświęcimiu i Treblince. A przy tym atakuje pan kanclerza za to, że zdobył się na odważny krok, że stara się odejść od złudzeń stwarzanych wciąż przez pana i pańskich współpracowników. Uważam, że żaden kanclerz nie uczynił po wojnie więcej dla międzynarodowej renowacji naszego kraju, niż Brandt”.

W liście Waltera von Brunnina czytamy: „nasze obszary na wschodzie zostały zaprzepaszczone już przez najbardziej okrutnego w dziejach zbrodniarza Adolfa Hitlera po totalnej klęsce poniesionej w wojnie, która była najbardziej nieudaną, zbrodniczą napaścią wszech czasów”. (PAP)

Umowa o współpracy: PFMŻ — PWSSP

Z inicjatywy Ośrodka Propagandy Komitetu Zakładowego PZPR przy Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych zawarta została wczoraj umowa o długofalowej współpracy PFMŻ z Państwową Wyższą Szkołą Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Umowa, którą podpisali w obecności I sekretarza KD PZPR Nowe Miasto K. Bucher ta oraz sekretarza WKZZ J. Męczyńskiego, dyrektor PFMŻ J. Wdowiak oraz rektor PWSSP S. Teisseyre przewiduje opracowanie przez zespół pracowników i studentów uczelni plastycznej kompleksowego programu kształtowania otoczenia w środowisku zakładu pracy. Prace te szkoła zrealizuje nieodpłatnie w zamian za możliwość korzystania z bazy technicznej oraz dokumentacji PFMŻ. Jest to pierwsza tego typu umowa zawarta między uczelnią artystyczną a fabryką w skali całego kraju. (oh)

Skomplikowana operacja przy porodzie we Wrocławiu

15 bm. we wrocławskiej I Klinice Ginekologicznej i Położnictwa Akademii Medycznej przeprowadzono pomyślnie pierwszą tego typu w kraju niezwykle trudną operację tzw. cesarskiego cięcia u 19-letniej pacjentki z ciężką wadą serca, której uprzednio wszczepiono sztuczny rozrusznik serca. W momencie przewiezienia pacjentki do Zakładu Anestezjologii i Reanimacji AM tegoż rodzaje wynosiło tylko 30 uderzeń na minutę. Aby ratować życie przyszłej matki i dziecka, podjęto natychmiastową decyzję o wszczęciu jej batoryjnego miniatury rozrusznika serca, gdyż bez tego niemożliwy byłby poród. Operacji dokonał zespół specjalistów pod kierunkiem prof. dr. Kazimierza Nowosada — kierownika I Kliniki Ginekologicznej i Położnictwa AM oraz doc. dr. Antoniego Arońskiego z Zakładu Anestezjologii i Reanimacji AM. Trudna operacja udała się znakomicie — młoda matka, a także jej ważący 3 kg córeczka, czują się b. dobrze. Tętno matki jest normalne — wynosi ok. 70 uderzeń na minutę. (PAP)

W hucie miedzi „Głogów”

Końcowe prace pierwszego etapu budowy

Wykorzystując wciąż przychylne warunki atmosferyczne, budowniczy huty miedzi „Głogów” angażują obecnie wszystkie siły by wygrać wyścig z czasem na rusztowaniach tej wielkiej inwestycji. Główny obiekt huty — Wydział Rafinacji Elektrolitycznej, zgodnie z podjętym zobowiązaniem, miał być przekazany do rozruchu technologicznego 31 grudnia br., o cały kwartał wcześniej niż pierwotnie zakładano. Termin ten, dzięki wielkiej aktywności budowniczych, przesunięto ostatecznie na 29 grudnia br.

Wpłynęło to na znaczne ożywienie prac. Wzmocnione liczebnie brygady specjalistyczne pracują na trzy zmiany. Eksploatując, pilnie potrzebny na innych budowlach, dźwig „Coles-Centurion” o nośności 135 ton, brygada poznaszkoskiego „Mostostal” Mariana Zakrzewskiego ustawiała w tych dniach potężne słupki na wydziale metalurgicznym przez 20 godzin bez przerwy. (PAP)

Poparcie ChRL dla narodów Indochin

KC KPCh i rząd ChRL ogłosił oświadczenie popierające apel z 10 grudnia br. ogłoszony przez KC Partii Pracujących Wietnamu i rząd DRW. Oświadczenie chińskie zawiera ostrzeżenie pod adresem USA, aby imperializm amerykański nie przeliczył się w swych rachubach, gdyż naród chiński jest zdecydowany popierać do końca walkę narodu wietnamskiego.

ChRL zapowiada, że zdecydowanie popierać będzie walkę narodu wietnamskiego i narodów indochińskich. (PAP)

Projekt deklaracji

Dokończenie ze str. 1

nej jakiegokolwiek państwa. Deklaracja uroczysto potwierdza, iż w wypadku zaistnienia konfliktu (sprzeczności) pomiędzy zobowiązaniami państw członkowskich wobec Karty NZ, a ich zobowiązaniami zaciągniętymi w ramach innych międzynarodowych umów, należy dać pierwszeństwo zobowiązaniom wynikającym z faktu podpisania Karty NZ. Deklaracja również uroczysto potwierdza zobowiązanie wszystkich państw do respektowania suwerenności innych państw oraz praw narodów do samostanowienia o swoich losach. Deklaracja wzywa wszystkie państwa do powstrzymania się od wszelkich wysiłków zmierzających do całkowitego lub częściowego rozbicia jednolitej narodowej oraz terytorialnej integralności jakiegokolwiek państwa.

Deklaracja stwierdza, iż terytorium żadnego państwa nie może być obiektem okupacji wojskowej, będącej rezultatem pogwałcenia zasad Karty NZ. Deklaracja mówi również, iż terytorium jakiegokolwiek państwa nie może być przedmiotem zaboru wynikającego z groźby użycia lub użycia siły. Tego rodzaju akt nie powinien być nigdy zalegalizowany.

Deklaracja podkreśla znaczenie w rozwiązywaniu konfliktów międzynarodowych, dobrych usług świadczonych przez sekretarza „generalnego ONZ” jak również wysiłków podejmowanych przez Specjalny komitet Operacji Pokojowych ONZ. Deklaracja uznaje potrzebę podejmowania zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych, skutecznych kroków mogących zapobiec lub usunąć zagrożenie dla pokoju lub przeciwstawić się atakom agresji. Deklaracja domaga się zwiększenia roli Rady Bezpieczeństwa postulując rozwinięcie w pełni jej zdolności podejmowania działań zgodnie z rozdziałem VII Karty Narodów Zjednoczonych.

Deklaracja zaleca ustanowienie skutecznego systemu zbiorowego bezpieczeństwa. Wzywa wszystkie państwa członkowskie do wprowadzenia w życie uchwał podjętych przez Radę Bezpieczeństwa. Domaga się przyspieszenia wysiłków w celu dalszego postępowego rozwoju i kodyfikacji prawa międzynarodowego. Wzywa wszystkie państwa do powstrzymania się od wojskowych i wszelkich represyjnych kroków zmierzających do uciążliwego narodom kolonialnym uzyskania zgodnie z Kartą NZ, pełnej niepodległości. Deklaracja wzywa również do udzielenia pomocy uciążliwemu narodowi walczącemu o słuszną sprawę, o przyspieszenie procesu likwidowania pozostałości kolonializmu. Potwierdza przekonanie, iż pomimo rozwoju ekonomicznego, rozbrojeniem, a umocnieniem między narodowego bezpieczeństwa istnieje ścisła więź i współzależność. Deklaracja wzywa wszystkie państwa do zaprzestania wyścigu zbrojeń i wyeliminowania broni nuklearnej i broni masowej zniszczenia oraz zawarcia układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu pod skuteczną międzynarodową kontrolą. Deklaracja zdecydowanie potępia politykę apartheidu, uprawianą przez RPA. Wyraża przekonanie, iż uniwersalność ONZ poważnie wzmocniłaby skuteczność jej działań, jak również wzmocniłaby pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe. Deklaracja wita z zadowoleniem decyzję Rady Bezpieczeństwa o odbywaniu okresowych posiedzeń, wyrażając jednocześnie przekonanie, iż posiedzenia te przyczyniają się do umocnienia międzynarodowego bezpieczeństwa.

Deklaracja dotyczy więc wszystkich dziedzin życia międzynarodowego i określa bez niedomówień warunki niezbędne dla umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. (PAP)

20 bm. — X rocznica powstania NFW Wietnamu Południowego

Dokończenie ze str. 1

Wietnam Południowy wszy stkiach wojsk USA i innych do 30 czerwca 1971 r. Usunięcie z administracji sajgońskiej rządzącej kliką Thieu — Ky — Khiema pozwoliłoby na stworzenie tymczasowego rządu koalicyjnego, który przeprowadziłby wolne i demokratyczne wybory powszechne.

OŚWIADCZENIE KC NFW i TRR

Komitet Centralny Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Północnego i Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego ogłosiło oświadczenie stanowiące odpowiedź na apel KC Partii Pracujących Wietnamu i rządu DRW do rodaków całego kraju z wezwaniem do wzmożenia walki przeciwko agresji USA.

Oświadczenie głosi m. in.: Niezawisłość, suwerenność, jedność i terytorialna integralność Wietnamu stanowią nienaruszalne, święte prawo narodowe Wietnamczyków. USA powinny zaprzestać wszelkich działań wojennych przeciwko DRW, całkowicie i bez warunkowo wycofać z Wietnamu Południowego swoje wojska i wojska krajów-satelit USA, zrezygnować z poparcia dla marionetkowej kliką Thieu — Ky — Khiema, umożliwić ludności południowowietnamskiej, aby sama mogła decydować o swoich sprawach wewnętrznych. Dopóty, dopóki te święte prawa i dążenia nie zostaną zrealizowane, ludność południowowietnamska kontynuować będzie walkę aż do całkowitego zwycięstwa.

EKSPLOZJA W PHNOM PENH

We wtorek przed jedną z restauracji w Phnom Penh eksplo-

dowała bomba plastikowa o wadze 20 kg. Eksplozja nastąpiła w kilka minut po opuszczeniu tego lokalu przez oficjalną delegację reżimu południowowietnamskiego. Wysłannicy gen. Thieu przybyli w poniedziałek wieczorem z 3-dniową wizytą do Phnom Penh, podczas której mają się spotkać z premierem Lon Nolem i gen. Sirik Matakem.

W wyniku eksplozji bomby, ramy nych zostało 4 żołnierzy kambodżańskich sił rządowych.

ZAMACH W SAIGONIE

We wtorek wewnątrz 6-piętrowego hotelu dla oficerów amerykańskich w Saigonie, nastąpiła silna eksplozja podłożonej tam bomby.

Jak podaje sajgoński korespondent agencji Reutersa, w rezultacie eksplozji 3 oficerów odniosło rany. (PAP)

Miesiąc Książki i Prasy Rolniczej w Wielkopolsce

W związku z organizowanym w okresie od 15 grudnia br. do 15 stycznia 1971 roku „Miesiącem Książki i Prasy Rolniczej” odbyła się wczoraj w sali Prezydium WRN narada przedstawicieli zainteresowanych instytucji, które uczestniczyły w Wielkopolskim Konkursie Upowszechniania oraz Czytelnictwa Książki i Czasopism Rolniczych.

W ciągu trzech lat trwania tej akcji pozyskano w bibliotekach publicznych i organizacji społecznych blisko 53 tysiące nowych czytelniczek-rolników, wypożyczono 551 tysięcy tomów książek rolniczych. Zwiększono księgozbiory literatury rolniczej w bibliotekach publicznych o 37 700 pozycji. Księgarnie sprzedały w tym okresie ponad 235 tys. tomów za sumę ponad 4 milionów złotych, co stanowi 9,7 procent obrotów krajowych w sprzedaży literatury rolniczej. W naszym województwie rozprowadza się 7 procent wszystkich książek z tej dziedziny wyprodukowanych w kraju, a w czytelnictwie zajmujemy jedno z czołowych miejsc.

W czasie trwania Konkursu do rąk czytelników dotarło ponad 100 tysięcy egzemplarzy czasopism rolniczych. Zorganizowano wiele imprez popularizatorskich na wsi. Najlepsze efekty w Konkursie zajmował trzykrotnie powiat koniński. (emp)

Jubileusz Zespołu Estradowego Wojsk Lotniczych

Koncertem w sali Operetki Poznańskiej w nadchodzącą sobotę (19 bm) uczci Zespół Estradowy Wojsk Lotniczych „Eskadra” swój jubileusz 10-lecia. Od 1960 roku „Eskadra”, mająca charakter zespołu rozrywkowo-rewiowego zaprezentowała publiczności 7 programów oraz wiele koncertów okolicznościowych. Występy zespołu, kierowanego obecnie przez ppłk. Zbigniewa Nowińskiego, obejrzało w tym czasie około 800 tys. widzów, rekrutujących się zarówno spośród publiczności żołnierskiej jak i niewojskowej. Artyści wojskowi gościli już we wszystkich województwach, przedstawiając, spotykając się z uznaniem publiczności, ciekawy profil tematyczny i repertuarowy.

W niedługim czasie „Eskadra”, mająca swą stałą siedzibę w Warszawie, ma zostać przeniesiona do Poznania. Poinformował o tym kierownictwo zespołu na wczorajszej konferencji prasowej, zorganizowanej z okazji 10-lecia jego istnienia. Z Poznaniem związany będzie już następny program „Eskadry”, którego koncepcję twórczą przygotował znany poznański literat Jerzy Korczak. Także poznańska Telewizja zapowiada zaprezentowanie tego interesującego zespołu lotniczego w lutowym programie „Alfabetu rozrywki”. (jw)

Sprostowanie

We wczorajszej informacji o ogólnopolskiej sesji naukowej nt. systemu wychowania socjalistycznego w szkołach wyższych kształtujących nauczycieli błędnie podaliśmy nazwisko zastępcy dyrektora Departamentu Studiów Uniwersyteckich, Ekonomicznych i Pedagogicznych Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wzrószonego. Ponownie powinno ono brzmieć: mgr Stanisław Racor.

— Przepraszamy, (bg)

Prace nad zmianami konstytucji w Jugosławii

Prezydent SFRJ, J. Broz Tito zwrócił się do Zgromadzenia Związkowego z oficjalnym wnioskiem, dotyczącym rozpoczęcia prac nad zmianami w konstytucji Jugosławii. Zmiany proponowane przez prezydenta Tito dotyczą: utworzenia Prezydium SFRJ, funkcji federacji oraz stosunków między federacją a republikami i okręgami autonomicznymi.

Dalsze przystosowywanie systemu konstytucyjnego, ustawodawstwa federalnego oraz instytucji federalnych do zmienionych stosunków — stwierdził prezydent we wniosku — stało się społeczną potrzebą. Odkładanie takich zmian jedynie pomnażałoby problemy polityczne i inne, zwłaszcza między republikami.

Prezydent republiki zaproponował powołanie Prezydium SFRJ, które byłoby samodzielnym, konstytucyjnym organem federacji, złożonym z jednokrotnej liczby przedstawicieli każdej republiki i odpowiedniej liczby przedstawicieli każdego okręgu autonomicznego. Prezydium powierzyłoby te funkcje, jakie zgodnie z obowiązującą konstytucją przyznane są prezydentowi republiki. (PAP)

Państwa kongijskie nawiązały stosunki

Agencja Reutersa informuje, że Kinszasę, Kongo-Kinszasę i Kongo-Brazzaville nawiązały we wtorek stosunki dyplomatyczne, które zostały zerwane kilka lat temu. (PAP)

Podsumowanie „Dni Przeciwigruźliczych” w Poznaniu

Plenum Społecznego Komitetu

W poniedziałek odbyło się plenum Miejskiego Społecznego Komitetu do Walki z Gruźlicą. Oceniono na nim przebieg obchodów tegorocznych Dni Przeciwigruźliczych w Poznaniu. Stwierdzono, że hasło „Szerzymy wiedzę o sposobach zwalczania gruźlicy” doprowadziło do wielu środowisk.

Specjalnym nasileniem propagandy objęto młodzież szkolną. Do szkół posiadających radiowęzły dostarczono krótkie pogadanki o sposobach walki z gruźlicą. W trzech poznańskich szkołach zorganizowano quizy tematycznie związane z walką z gruźlicą i uwzględniające w szerokim zakresie profilaktykę. Imprezy te cieszyły się dużym powodzeniem wśród dzieci. Zasluga w tym i społecznych wykonawców — uczniów Szkoły Muzycznej im.

Karola Kurpińskiego oraz rysownika Henryka Derwicha. Ponad 8 000 dzieci z terenu Poznania wzięło udział w konkursie rysunkowym organizowanym przez naszą redakcję pod hasłem „Bądźmy zdrowi”.

Plenum wyraziło uznanie dla całej prasy poznańskiej, radia i telewizji, które czynnie włączyły się publikacjami i informacjami do problematyki walki z gruźlicą.

Społeczny Komitet dostarczył do radiowęzłów odpowiednie pogadanki. Przebieg tegorocznych obchodów Dni Przeciwigruźliczych został oceniony pozytywnie. Jednocześnie uczestnicy zwrócili uwagę na to, by doświadczenia tegoroczne były uwzględnione i rozszerzone w planie opracowanym na rok 1971.

Z uwagi na przyjęcie nowych ważnych społecznych obowiązków przewodniczący Komitetu — Lesław Tokarski poprosił Plenum o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska z zachowaniem jednocześnie, iż pozostanie w składzie Komitetu. Plenum złożyło podziękowanie za kilkuletnie działania i wyraziło zgodę na prośbę dotychczasowego przewodniczącego. Na nowego przewodniczącego powołano dyrektora „Domu Książki” w Poznaniu Alojzego Murawę. (jk)

Japonia zbuduje

największy zbiornikowiec

W Japonii przystąpiono do budowy największego na świecie zbiornikowca o pojemności miliona ton. Długość tej jednostki wyniesie 492 m, a szerokość — 86 m. Na zbiornikowcu zainstalowane zostaną 2 silniki turbinowe — każdy o mocy 45 tys. koni mechanicznych.

Zbiornikowiec zostanie wodowany w 1976 r. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Wałasek.

Usługi — sfera szczególnej troski

Dlaczego właśnie dziedzina usług dobija się już od lat o miejsce na „świeczniku”?
Odpowiedzieć można po trzy kroki: bo bez rozwoju usług nie do pomyślenia jest rozwój przemysłu, bo wymaga ich nowoczesne rolnictwo, bo nie może się bez nich obyć nowoczesne społeczeństwo.

Obecnie, gdy pralka, lodówka czy telewizor wchodzi do podstawowego wyposażenia mieszkań, gdy traktor i żniwiarka zastępują siłę konia i ludzką rękę — rodzi się potrzeba przemysłowej organizacji wielkiego zaplecza usługowego i mobilizacji fachowych kadr, które zapewniłyby produkowanemu wyrobom prawidłowe funkcjonowanie i sprawność. Musimy więc stworzyć z usług jak gdyby nową ołbrzymią gałąź gospodarczą, obejmującą zasięgiem wszystkie dziedziny naszego życia.

Nie jest to odkrycie nowe. Już dziesięć lat temu biegły w ekonomicznych zawiłościach zwracali uwagę na zbyt słabe tempo rozwoju usług w porównaniu z dynamicznym procesem uprzemysłowienia. Rząd podjął specjalną uchwałę, która ustaliła zadania w zakresie rozwoju usług dla ludności na lata 1961-65, ale ich realizacja nie spełnia oczekiwań. Celowa liśmy wysoko, chcieliśmy bowiem podwoić wartość usług, świadczonych dla ludności, udało nam się to jednak tylko w połowie. Obecna pięciolatka również nie przynosi radykalnej poprawy, w odczuciu społeczeństwa usługowy niedosyt istnieje nadal.

Jest on przede wszystkim konsekwencją nieprawidłowych kierunków rozwoju działalności usługowej, niezgodnych z występującymi potrzebami.

Znamienny jest przykład rzemiosła, które w ciągu ostatnich czterech lat zwiększyło liczbę warsztatów z 147 tysięcy do ponad 170 tysięcy, osiągnęło jednak wyższą dynamikę wzrostu produkcji zaopatrzeniowej i usług dla gospodarki społecznej niż usług dla ludności. Obroty rzemiosła za usługi dla obywateli zwiększyły się zaledwie o połowę, natomiast za usługi dla gospodarki aż o 70 proc. Podobne nieprawidłowości wystąpiły i w spółdzielczości rzemieślniczej. Udział usług dla ludności w obrotach tych spółdzielni spadł z 6,7 proc. do 3,4 proc. przy jednoczesnym wzroście usług i dostaw kooperacyjnych dla przedsiębiorstw społecznych aż o 61 proc.

Z innych schorzeń w usługach wymienimy ciągle jeszcze niedostateczne tempo rozwoju usług na wsi i w małych miastach, nie zawsze zgodną z interesami społeczeństwa politykę lokalizacyjną nowych zakładów w osiedlach mieszkaniowych czy kłopoty zaopatrzeniowe, z którymi stale się boryka usługa sieć. W intensyfikowaniu naszej gospodarki wypadnie tym słabościom poświęcić szczególną troskę i to z wielu względów.

Przed wszystkim trzeba się liczyć z nieuniknioną zmianą

profilu działania drobnej wytwórczości. Uruchamianie w przemyśle kluczowym rezerwy przemysłowej znacznej części dotychczasowych zadań produkcyjnych drobnego przemysłu. Ten zaś z kolei jako odciały partner powinien skierować swój potencjał przede wszystkim na rozwój usług dla ludności.

Jest to manewr na pewno trudny, ale i nieodzowny. Przy jego też pomocy trzeba będzie w najbliższych latach załatwić szereg spraw w dziedzinie polityki zatrudnienia, a nawet zmienić pokutujący system myślenia, że tylko praca w przemyśle toruje drogę do awansu i społecznego prestiżu. Właśnie w nowej pięciolatce główny nurt napływu nowych rąk do pracy skierowany będzie przede wszystkim w szeroko pojętą sferę usług. W dużych miastach, w których występuje deficyt siły roboczej, należy się liczyć z koniecznością przesuwania zatrudnionych z pracy myślnego wytwórczości, którzy nie produkują na rynek lokalny — do działalności usługowej dla ludności i instytucji. Z kolei w mniejszych ośrodkach, które mają nadmiar rąk do pracy, wypadnie lokalizować produkcję drobnego przemysłu, organizować ją zwłaszcza w systemie pracy nakładowej i ułatwiać chałupnikom (przez możliwie najdogodniejszy system ratalny) kupno nie zbędnych maszyn i narzędzi.

Komitet Drobnej Wytwórczości myśli również o zwiększeniu potencjału usługowego drogą podjęcia pracy w usługach na dwie zmiany, uruchamiania punktów przyjmowania zleceń, poprawy wyposażenia technicznego zakładów, doskonale nie kadry itp.

Tym wszystkim posunięciem musi jednak towarzyszyć taki system preferencji, który usłuży dla klienta czynić będzie bardziej opłacalną od usługi świadczonej przed siębierstwem. Chodzi nie o podwyższenie cen za usługi dla ludności, ale o zmniejszenie rentowności usług wykonywanych dla przedsiębiorstw i instytucji gospodarki społecznej.

W tej nowej sytuacji, którą niosą ze sobą zmiany w naszej ekonomice, jednym z najważniejszych zagadnień staje się planowanie usług. Musi ono wynikać z perspektywicznie pojętego programu ich rozwoju, uwzględniać tak potrzeby dotychczas niezaspokojone, jak i te, które ujawniać się będą w miarę postępującego wzrostu dobrobytu i kultury życia ludności wsi.

Zachowując sektorowi uspołecznionemu przewodnią rolę w usługach trzeba będzie rozwijać równoległe zarówno rzemiosło, jak i agencyjną formę prowadzenia drobnych zakładów usługowych, takich których administrowanie w ramach gospodarki uspołecznionej jest nieopłacalne.

WIESŁAWA LASKOWSKA

Niemal co roku wprowadza teatr gnieźnieński na scenę jedną ze sztuk swego patrona. Fredrowskich premier w sumie było tu już dwadzieścia. Ta dwudziesta właśnie jest nie grane tutaj od 1950 roku „Dożywocie”. Nie ma chyba sensu zastanawiać się nad wszystkimi walorami tej komedii. Są one po prostu bezsporne. Historia groteskowa skąpcalichwiarza przejawiającego małczą wręcz troskliwość o zdrowie młodego człowieka, którego dożywocie posiada, znajduje się od lat w żelaznym repertuarze naszych teatrów. Co można jednak powiedzieć o samym spektaklu?

„Dożywocie” jest pierwszą premierą nowego dyrektora i kierownika artystycznego tego teatru — Henryka Olszewskiego. Scena gnieźnieńska bezsprzecznie zyskała w jego osobie, tak bardzo potrzebnej jej, wybitnego

TEATR

Fredro raz jeszcze

i doświadczonych aktorów, który dał się już poznać w ciągu wieloletniej pracy w Poznaniu, przede wszystkim jako wykonawcę ról komediowych. Olszewski jako aktor góruje jednak wyraźnie nad Olszewskim reżyserem. Spektakl można by określić jako tradycyjny, a nawet nieco przycięty, ale nie pozbawiony za to kilku ciekawych aktorskich ról. Największym jego atutem jest właśnie rola Łalki w wykonaniu Olszewskiego. Stworzył on z niej komediowo pojęte studium sknerstwa i luzostwa, niepoirębnie może tylko grawitując w stronę psychologicznego dramatu. Ale z całą pewnością jest to i tak świetna rola, bardzo plastyczna, zabawna, dojrzała aktorsko. Na dobro spektaklu świadczą tu jeszcze dwie dalsze role: lekko, z dystansem zagrana przez Stanisława Elsnera postać młodego bieranta Leona oraz groteskowo pojęta rola drugiego lichwiarza — Twardosza w interpretacji Józefa Chrobaka, jednego z filarów tego zespołu.

Na tym kończą się jednak zdecydowanie pozytywne. Pozostali wykonawcy znacznie mniej wnieśli do tego spektaklu, prezentując w niektórych przypadkach po prostu braki aktorskie, bezładność demaskowane tu przez trudny scenicznie wiersz Fredry. Nowego dyrektora teatru czeka więc obecnie ciężka praca nad poprawą stanu aktorskiego zespołu.

Do pozytywnych wniosków skłania natomiast tradycyjnie już niezła w tym teatrze oprawa plastyczna oraz muzyczna spektaklu.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie: „Dożywocie” komedia w 3 aktach Aleksandra Fredry w reżyserii Henryka Olszewskiego i scenografii Ryszarda Grajewskiego. Muzyka: Ryszarda Gardo. Premiera prasowa 12 grudnia 1970 r.

„WIEPOFAMA” na nowym torze

Najtańsza w kalkulacji kosztów, najłatwiejsza do opanowania przez załogi i najwygodniejsza dla kierownictwa fabryk, jest produkcja jednakowych wyrobów w długich seriach. Wtedy wystarczy bowiem raz dobrze uregulować fabryczny mechanizm, a przy sprawnym zaopatrzeniu i zapewnionym zbycie, powinien on działać jak zegarek. Potem trzeba go tylko regularnie nakręcać, czyli kontrolować czy wszystkie operacje przebiegają zgodnie z ustalonymi normami.

Produkcja jednostkowa, czyli wytwarzanie pojedynczych egzemplarzy wyrobów różniących się od siebie zarówno konstrukcją jak i przeznaczeniem, jest o wiele trudniejsza, do prowadzenia i droższa. Bowiem przy każdym egzemplarzu takich wyrobów, załoga musi uczyć się wszystkiego od nowa.

W ubiegłym 10-leciu większość poznańskich fabryk, uprawiających produkcję jednostkową, dążyła więc do specjalizacji i seryjności. Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych „Wiepofama”, wytwarzająca dotychczas seryjnie typowe obrabiarki do metali — od tej seryjności odchodziła. I to nie dlatego, że sama tego chciała. Po prostu takie otrzymała zadanie.

Są bowiem i takie obrabiarki, których w naszych polskich warunkach nie trzeba wytwarzać seryjnie. Na przykład unikatowe, wieloczynnościowe maszyny do obróbki korpusów silników samochodowych, czy traktorowych. Ile takich maszyn kraj potrzebuje? Zaledwie kilka, a i to każda z nich musi być inna, pasująca do parametrów technicznych silników „Fiata”, „Syrany”, „Warszawy”, czy „Ursusa”.

Oczywiście, można było zrezygnować z samodzielnego wytwarzania tego typu maszyn i zamawiać je za granicą. Lecz wtedy — pomijając duże koszty importu, bo tego typu maszyny są niezwykle drogie — postępek techniczny w podstawach dla gospodarki narodowej dziedzinach mógłby ulec zahamowaniu. Do tego nie mogliśmy dopuścić.

Długo zastanawiano się, jakiej załozce powierzyć wytwarzanie tak skomplikowanych i precyzyjnych urządzeń. W końcu wybór padł na „Wiepofamę”. Dlaczego? Tradycyjnie i wysokie kwalifikacje załogi „Wiepofamy” dawały największą szansę, że produkcja tych ważnych urządzeń zostanie opanowana szybko i sprawnie.

W jakiej mierze załoga „Wiepofamy” spełniła pokładane w niej nadzieje? Są dwa na tę sprawę poglądy. Pierwsza z tych ocen opiera się na konfrontacji planów z wykonawstwem. Wynika z niej, że:

● „Wiepofama” przez szereg lat nie wykonywała swych roz-

nych planów produkcji globalnej i towarowej.

● Bieżąca 5-latka także jest za groźna. Przewiduje się, że objęte tym planem zadania w produkcji globalnej „Wiepofamy” wykonano tylko w 97-98 procentach, a w produkcji towarowej w 88 do 90 procentach.

● Planowane straty (czytaj: do datkowe koszty związane z uruchomieniem produkcji wciąż nowych odmian maszyn) miały wynieść 38 mln zł, a faktycznie przekroczyły 60 mln zł.

Druga ocena wywodzi się ze spojrzenia kompleksowego i stwierdza co następuje:

★ W ciągu 12 lat, załoga „Wiepofamy” stworzyła ponad sto odmian nietypowych obrabiarek ze spółwytwarzaniem. Wprawdzie nie wszystkie z nich były udane, lecz nie należy zapominać o tym, że nawet w krajach bardziej od nas rozwiniętych technicznie, zdarzają się konstrukcje „niewypały”. Przy budowie prototypów jest to zjawisko normalne, jeśli tylko mieści się w granicach dopuszczalnego ryzyka. W „Wiepofamie” przeważają konstrukcje udane. Wiele z nich reprezentuje światowy poziom w swej klasie.

★ Produkcja „Wiepofamy” pozwoliła pchnąć naprzód technikę i technologię, polepszyć jakość wyrobów i zwiększyć efektywność produkcji w wielu ważnych branżach przemysłowych. Część zwiększonego z tego tytułu zysku tych branż, w rachunku ogólnospołecznym, należy zapisać na konto załogi „Wiepofamy”.

★ W Poznaniu stworzono załazek najnowszej w świecie dziedziny produkcji, wywierającej wpływ na tempo modernizacji krajowego przemysłu i w znacznej mierze niezależnie od zagranicy. Tej wartości w złotych wymierzyć nie sposób.

★ Wprawdzie koszt stworzenia tego ośrodka był duży i w rachunku seryjnej produkcji się nie mieści, lecz nie ma doświadczonego punktu odniesienia, do którego można by ten koszt przymierzyć.

i ocenić czy był za duży. Nadto nie obliczono jeszcze ile kosztowałyby nas (w dewizach) sprawa dzenia wyprodukowanych w „Wiepofamie” maszyn z zagranicy.

W ciągu tych 12 lat przedstawiania się w biegu z produkcją seryjną na jednostkową, wielu starych pracowników odeszło z „Wiepofamy”. Nie mogli pogodzić się z tym, że tak świetnie prosperująca niedługo fabryka, raptem „pod upadła”, przestała wykonywać plany, stała się deficytowa.

Pozostali nie rezygnują. Z uporem starają się wyciągnąć fabrykę na czyste wody. Przed rokiem, po ogłoszeniu naszego konkursu „Wielkopolska gospodarna”, natychmiast zgłosili doń swój udział. Wprawdzie ich fabryka była deficytowa, lecz przecież warunki konkursu mówią, że zwycięży w nim ten, kto uzyska lepsze wyniki w porównaniu do roku poprzedniego. Jeśli więc oni zmniejszą swój deficyt — to także będzie się liczyło.

Obserwowaliśmy w tym roku załogę „Wiepofamy”. Przez cały ten okres ujawniono tam i zagospodarowano liczne rezerwy, doskonalono sposoby rozliczeń kosztów, organizację pracy i sposoby produkcji; wprowadzono niezwykle ostry reżim w kosztach ogólnych wytwarzania. I wreszcie można mówić o zwycięstwie: rok 1970, zamiast planowanym deficytem około 6 mln zł, zamknął „Wiepofama” pierwszym od wielu lat czystym zyskiem.

Okazuje się więc, że produkcja jednostkowa może być droższa od seryjnej. Natomiast wcale nie musi być deficytowa.

PIOTR CHOJNACKI

NASZE ROZMOWY

Solidna praca w rolnictwie

Osobie mówi bardzo niechętnie. Właściwie dużo więcej dowiedzieliśmy się o nim od osób trzecich, niż od niego samego. Natomiast chętnie rozmawia o sprawach ogólnych. I tu widać zacięcie działacza. Przedstawiamy dziś rozmowę z nim Marianem Melnerem — rolnik z wsi Lipie, gromada Piasiki, pow. Gosyń.

— Jakie sprawy w roku bieżącym były najważniejsze dla waszych działaczy społeczno-politycznych? Bo jak nam wiadomo, jesteście sekretarzem POP PZPR.

— Jak zwykle, wszystkie sprawy związane z rozwojem gospodarki. Jak podnieść zbiorczy i jak rozszerzyć hodowlę. Naturalnie, problemami tymi interesowali się wszyscy rolnicy, których mamy we wsi 33. Nie chcemy by kończyło się na samym omawianiu możliwości rozwoju produkcji. U nas we wsi najlepszym argumentem jest pokazanie konkretnych przykładów.

— Jak to wygląda w Lipiu?

— Trudno mi mówić o sąsiadach. Dlatego posłużę się przykładem mojego gospodarstwa. Uprawiam 8 hektarów ziemi, którą otrzymałem z parcelacji. Początki były bardzo trudne. Ale teraz mam wyniki nieco lepsze od średnich powiatowych: 30 kwintali zbóż z hektara; pełna obsada inwentarza — 8 sztuk bydła w tym 4 młode. Należy zaznaczyć, że wykorzystaniem wszystkich możliwości zarówno paszowe, jak i nawozy sztuczne oraz pomoc mechaniczną kółka rolnicze.

— Wyniki rzeczywiście imponujące. Ale jakoś nie chce się nam wierzyć, że o nich zadecydowały tylko nawozy, traktory, i dobra ziemia. Jest chyba jeszcze jeden moment, o którym nie wspomnieliście — człowiek.

— Zgadza się, że o wszystkim decyduje człowiek, jego zaangażowanie, jego przygotowanie fachowe i chęć do pracy. Bo nie zawsze przygotowanie fachowe idzie w parze z tą chęcią do pracy. I wreszcie jest siła fizyczna. Wytłumaczę to znowu na przykładzie naszej wsi. Odczuwamy odpływ młodych ludzi. Najpierw idą do szkół, a potem szukają moż



Marian Melner: „... O wszystkim decyduje człowiek, jego zaangażowanie, jego przygotowanie fachowe i chęć do pracy...”

Fot. — L. Majchrzak

liwość osiedlenia się w mieście.

— Czyżby nie widzieli perspektyw dla siebie u was?

— Nie, wydaje mi się, że wszyscy to widzą. Raczej jest to jakaś ambicja, by po skończeniu szkół nie wracać już na rolę. Przed laty, wszystko robiło się na roli rękami, było to dla mnie zrozumiałe. Dziś wiele się zmieniło i dlatego chyba warto pokusić się o przełamanie tej tradycji. Moim zdaniem należy dziecko uczyć kochać ziemię, a jednocześnie wdrażać w nie nawyki solidnej pracy w rolnictwie. Bo przecież właśnie one w dużym stopniu rzutują na wyniki pracy i na poziom życia rolnika. Tych nawyków wymaga nowoczesna agrotechnika.

— Utało się powiedzenie, że najłatwiej oceniać postępowanie dzieci sąsiadów. A jak wygląda to u was?

— Mój syn ma 17 lat. Przygotowuję go do przejścia gos-

Dokończenie na str. 4

Przed Kongresem Techników

Humanizacja pracy czeka na fachowców

ny być integralnym kryterium projektowania przemysłowego. Ocena wszelkich nowych konstrukcji z tego punktu widzenia powinna być jak najściślej przestrzegana.

Oczywiście, program taki wymaga fachowców. Postuluje się, aby stowarzyszenia naukowo-techniczne Naczelnej Organizacji Technicznej dookreśliły kadry inżynierskie w zakresie dyscyplin wchodzących w skład ergonomii, a szczególnie fizjologii i higieny pracy, psychologii inżynierskiej, antropometrii i biotechniki.

Propozycja jest naturalnie słuszną i trzeba by jak najszybciej przystąpić do jej realizacji. Zachodzi jednak obawa, czy w ergonomii — nauce mówiącej o dostosowaniu kom-

pleksowo pojętego środowiska pracy do cech psychofizycznych człowieka — nie należy wysunąć na pierwszy plan właściwego szkolenia specjalistów na wyższych uczelniach.

A jaka jest sytuacja obecnie? Fachowcy zgodnie stwierdzają, że w ramach godzin przeznaczonych na ergonomię, nie można tej wiedzy skutecznie nauczać. Wydaje się również, że ergonomia została błędnie ustawiona. Powiązanie ergonomii z socjologią pracy w ujęciu obecnego programu nauczania na wyższych uczelniach chyba nie jest właściwe. Socjologia pracy ciężko wyraźnie do nauk ekonomiczno-społecznych i dubluje się częściowo z nauczaniem ekonomii politycznej. Wiedza związana z ergonią, oparta częściowo o nauki biologiczne (fizjologię,

antropologię, biofizykę, higienę i in.), a także o nauki techniczne i teorię organizacji, ciężko wyraźnie w stronę nauk organizacyjnych i w związku z nimi powinna być wykładana.

Fachowcy są zdania, że chociaż problem specjalizacji w dziedzinie ergonomii nie był dotychczas rozważany, należy brać go już pod uwagę. W grę wchodzi specjalizacja, którą można by nazwać: inżynier mechanik (lub inny) ze specjalnością w dziedzinie ergonomii. Specjalizacja może być oparta na bazie studiów inżynierskich i prowadzić do uzyskania magisterium. Specjalizację można oprzeć na studiach podyplomowych.

Należy pamiętać, że na specjalistów z dziedziny ergonomii istnieje — co podkreślają dokumenty przed Kongresem Techników Polskich — bardzo duże zapotrzebowanie społeczne. Warto chyba się zastanowić, czy specjalizację taką nie powinni w pierwszym rzędzie zdobyć wszyscy tzw. inżynierowie bhp, których jest w Polsce kilkanaście tysięcy, a z których tylko 8 procent posiada wyższe wykształcenie.

TM

Nie trzeba być prorokiem, aby przewidzieć, że na zbliżającym się VI Kongresie Techników Polskich sporo uwagi poświęci się procesowi humanizacji pracy, który — choć czyni niewątpliwie postępy — daleki jest jeszcze od spełnienia naszych potrzeb, możliwości i planów.

W przedkongresowych dokumentach na humanizację pracy zwraca się uwagę niemal przy wszystkich omawianych dziedzinach: geologii, górnictwie, transporcie, budowie i eksploatacji maszyn, urządzeń i aparatury.

W procesie projektowania maszyn i urządzeń oraz opracowywania zasad ich eksploatacji wymagane jest dokładne rozpoznanie zarówno źródeł, cech, jak i stopnia występujących uciążliwości i szkodliwości. Ich negatywne oddziaływanie fizyczne oraz psychiczne na organizm ludzki powinno być wyeliminowane, a jeśli to nie jest możliwe — winny być opracowane odpowiednie urządzenia lub środki zabezpieczające.

Człowiek — czytamy w o-wych przedkongresowych dokumentach — jego struktura biologiczna i otoczenie powin-

Realizacja nowej polityki naukowo - technicznej

Kreacje

Minął rok od obrad IV Plenum KC PZPR, zakończonych podjęciem uchwały stwarzającej fundamenty nowej polityki państwa w dziedzinie nauki i techniki. Jest to okres zbyt krótki, aby w pełni wystąpiły efekty tych zasadniczych zmian w całokształcie działalności zaplecza naukowo-technicznego oraz jego powiązań z gospodarką kraju. Można już jednak uchwycić wyraźne trendy, rysujące się w tej dziedzinie i ocenić wstępnie przebieg ogromnej pracy organizacyjnej i merytorycznej włożonej w realizację uchwały IV Plenum KC PZPR zarówno przez jednostki zaplecza naukowo-technicznego jak i administrację gospodarczą oraz urzędy i instytucje kierujące badaniami i postępem technicznym.

Atmosfera mobilizacji świata nauki i techniki po IV Plenum KC PZPR wywarła dodatni wpływ na działalność badawczą i rozwojową w r. 1970. Najlepiej mogą świadczyć o tym liczby. W 1969 r. przeciętna roczna terminowa końcówka prac objętych Narodowym Planem Gospodarczym wynosiła ok. 50 proc. W II kwartale 1970 r. odsetek ten sięgał 62 proc. W zakresie prac wdrożeniowych, a więc o największym znaczeniu gospodarczym, ukończono w I kwartale 55 proc., a w II kwartale — odsetek prac terminowo ukończonych wzrósł do 65 proc.

Niestety, w III kwartale br. tempo prac spadło, co można wytłumaczyć także tym, że w pierwszej kolejności przystąpiono do realizacji zadań najłatwiejszych. Niezbędna jest więc pełna mobilizacja sił i środków jednostek bazy naukowo - technicznej dla podtrzymania wysokiej aktywności badawczej i utrzymania dużego tempa realizacji prac.

Poprawił się także odsetek prac naukowo - badawczych i technicznych przyjętych do zastosowania w przemyśle lub rolnictwie. O ile w latach 1966—1968 wynosił on w różnych resortach od 40 do 60 proc. ogólnej liczby prac zakończonych, to w I kwartale 1970 r. do wdrożenia przyjęto średnio w 12 resortach 55 proc. prac, a w II kwartale br. — 67 proc.

Liczyby te wymagają kilku słów komentarza. Cieszyć musi fakt wzrostu liczby prac przyjmowanych do praktycznej realizacji po ich zakończeniu. Nie można jednak przejść do porządku dziennego nad bezużytecznością 30—40 proc. badań absorbujących przecież wielu specjalistów o najwyższych kwalifikacjach i wielkie środki materialne. Działalność badawcza czy techniczna kryje zawsze możliwość fiaska lub częściowej tylko przydatności wykonanej pracy. Rzeczą planistów nauki, a więc samych uczonych ustalających zadania badawcze jest jednak tak, aby określać programy prac naukowych i technicznych, aby

ryzyko odłożenia wyników badań na półki było minimalne.

Do korzystnych objawów, które zarejestrowano w toku pierwszych 12 miesięcy realizacji uchwały IV Plenum należą też wzrost tempa wprowadzania do produkcji nowych wyrobów i technologii. W ośmiu podstawowych resortach gospodarczych (w tym w ministerstwach Przemysłu Ciężkiego, Maszynowego i Chemicznego) nowe uruchomienia wyniosły w I półroczu 1970 r. — 68 proc. w stosunku do zadań planowanych na cały rok.

Zwiększyła się także aktywność wynalazcza. W I półroczu 1969 r. zgłoszono 93,9 tys. projektów wynalazczych, w I kwartale bież. roku liczba ta przekroczyła 113 tys. Stanowi to zwiększenie o ok. 21 proc. Liczba zastosowanych projektów wynalazczych wzrosła w tym samym okresie o przeszło 11 proc.

Poprawa jest wyraźna, ale znowu kilka słów komentarza. W Polsce na 1 tys. zatrudnionych w gospodarce społecznej przypada 31 zgłoszonych wniosków wynalazczych. W ZSRR proporcja ta wynosi 45 na 1 tysiąc, w NRD — 56, a w USA — 112 na 1 tys. zatrudnionych. Mniej wniosków niż gdzie indziej kończy się w Polsce osiągnięciem patentu, co świadczy o zbyt małym stopniu nowatorstwa i oryginalności pomysłu.

Trudno ocenić w liczbach efekty gospodarcze nowej polityki naukowo - technicznej. Jest na to z jednej strony zbyt wcześnie, z drugiej zaś — nie sprzyja temu obowiązujący system sprawozdawczości, operujący głównie okresami rocznymi. Z szacunkowych analiz wynika jednak, że ok. 80 proc. te gorocznego wzrostu produkcji nastąpiło wskutek wzrostu wydajności pracy. Wpływały więc na czynnik intensyfikacji, do których w pierwszym rzędzie trzeba zaliczyć postęp techniczny. Tak więc efekty są i to poważne. Ich utrzymanie i maksymalizacja jest nadal najważniejszym zadaniem, zarówno zaplecza naukowo-technicznego jak i całej gospodarki.

Weryfikacja ekonomiczna prac badawczych i postępu technicznego następuje w praktyce. Mimo poprawy sytuacji, stan wdrażania, a szczególnie upowszechniania postępu technicznego można nadal ocenić krytycznie. Jest to najsłabsze ogniwo łańcucha wiodącego od pracowni naukowej do fabryki. Zrobiono wiele od strony organizacyjno - prawnej dla stworzenia atmosfery zapotrzebowania na postęp techniczny w przemyśle. Bardzo dużo zależy w tej dziedzinie od inicjatywy kierowniczych kadr naszej gospodarki, szczególnie kierownictw zakładów i przedsiębiorstw. Tworzeniu takiej atmosfery posłuży także zreformowany system cen fabrycznych, stwarzający preferencje dla produkcji nowoczesnej, poszukiwanej na rynku.

Analiza zadań odcinkowych z zakresu postępu technicznego przeprowadzona w zakładach stosujących nowy system materialnego zainteresowania wykazała, iż system ten sprzyja aktywnej polityce w dziedzinie nowej techniki, ułatwia wdrażanie postępowych konstrukcji i technologii. Wiele do zrobienia pozostaje w dziedzinie upowszechniania nowoczesnych opracowań. Wdrożenie nowego wynalazku w jakimś zakładzie jest obecnie oceniane znacznie wyżej od jego upowszechnienia na kilka innych zakładów. Przygotowywane są zmiany odpowiednich przepi-

sów, które podniosą upowszechnienie postępu technicznego do rangi zadania ocenianego bardzo wysoko.

Zaostrzeniu ulegną kryteria przyznawania znaków jakości oraz kwalifikacji wyrobów do klas A, B, C. Działalność pójdzie tutaj w dwóch kierunkach: wzrost wymagań wobec producentów i jednocześnie zwiększenie zachęty dla wytwórców wyrobów najwyższej klasy. Nowy system stworzy wyraźne zachęty do produkowania na najwyższym poziomie światowym.

Dynamiczna polityka naukowo - techniczna pociągnęła za sobą reorganizację struktury oraz wprowadzenie nowych zasad finansowych w nowych placówkach badawczych i rozwojowych. W 1970 r. już 32 proc. jednostek zaplecza pracowało na rozrachunku gospodarczym. W przyszłym roku system ten obejmie przeszło połowę tych placówek. Wprowadzając nowy schemat organizacyjny i nowe zasady finansowania dokonano krytycznej analizy stanu zasobów aparatury i urządzeń posiadanych przez placówki. Niektóre z nich przez znaczną do upłyńnięcia ok. 25 proc. urządzeń i materiałów — które przydadzą się innym użytkownikom, a dotychczas by

ły z małym pożytkiem lub bez użyteczności „chomikowane”.

Część instytutów przemysłowych stosuje fundusz efektów wdrożeń polegający na partycypowaniu w zyskach przedsiębiorstw z tytułu przekazania im i wdrożenia rozwiązań technicznych. W br. system ten stosują eksperymentalnie 4 placówki. Zmiana zasad gospodarki finansowej w większości jednostek zaplecza naukowo - technicznego, która nastąpi 1 stycznia 1971 r. stanowi jedno z trudniejszych przedsięwzięć w doskonaleniu ekonomiki zaplecza badawczo-rozwojowego.

Program określony przez uchwałę IV Plenum KC PZPR jest długofalowy, obliczony na lata. Uchwała IV Plenum legła u podstaw gruntownej reorientacji działalności badawczej, technicznej i rozwojowej, której celem jest zdyktowanie rozwoju gospodarczego w wybranych dziedzinach. Od realizacji tego programu w każdym instytucie, laboratorium i zakładzie pracy zależą będzie stopień naszego udziału w rewolucji naukowo - technicznej przekształcającej oblicze współczesnego świata.

TADEUSZ A. JACEWICZ

Paragraf i życie

Alimenty dla rozwiedzionej żony

Kodeks rodzinny przewiduje, że sąd może zasądzić alimenty na rzecz rozwiedzonego małżonka, który nie został uznany za całkowicie winnego rozkładu małżeństwa i znajduje się w niedostatku. Tego rodzaju obowiązek alimentacyjny drugiego współrozwiedzonego małżonka wygasa w zasadzie po upływie 5 lat od orzeczenia rozwodu.

Co się jednak dzieje, gdy po tych 5 latach sytuacja materialna owego nie ponoszącego winy rozwiedzonego małżonka jest nadal trudna?

Na pytanie to odpowiedział Sąd Najwyższy przy okazji rozpatrywania sprawy Kaziemierza W. przeciwko jego byłej żonie Helenie W., wychodząc z założenia, że przedłużenie pięcioletniego terminu alimentów przyznanych małżonkowi, nie ponoszącemu wyłącznej winy za rozkład małżeństwa, stanowi przekształcenie szczególnego obowiązku alimentacyjnego, określonego na lat pięć, na obowiązek alimentacyjny oparty na zasadach ogólnych.

Ten punkt widzenia — stwierdza uchwała Sądu Najwyższego — opiera się na zasadzie, że świadczenia alimentacyjne między małżonkami rozwiedzionymi stanowią kontynuację obowiązku wzajemnej pomocy, jaki rodzi się na skutek zawarcia małżeństwa. Nie są to więc obowiązki wynikające z faktu rozwodu, ale istniejące pomimo rozwodu.

Jeżeli więc — głosi dalej uchwała Sądu Najwyższego — przedłużenie na okres ponad 5 lat obowiązku alimentacyjnego na rzecz małżonka, który nie został uznany za winnego rozkładu małżeństwa, jest przekształceniem ustalonego przez sąd rozwodowy czasowego obowiązku w oparty na zasadach ogólnych, to przedłużenie takie może być dokonane tylko w nowym wyroku. Sąd natomiast może taki wyrok wydać, jeżeli strona domagająca się przedłużonej alimentacji wystąpi przeciwko byłemu współmałżonkowi z pozwem o ukształtowanie stosunku prawnego.

Wyrok w tego rodzaju sprawie zależy od sytuacji materialnej i życiowej obu rozwiedzionych małżonków.

Warto dodać, że rozważania te nie dotyczą sytuacji, w której jeden z małżonków został uznany za całkowicie winnego rozkładu pożycia. Jeżeli w tych warunkach rozwód powoduje

pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, to drugi współmałżonek może być zobowiązany do bezterminowej alimentacji małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku.

JAN WOLSKI

III CZP 109/69 z 26. 2. 70 OSN-IC 10/70

Odpowiedzialnie i z rozważa

W „Życiu Warszawy” z 15 grudnia 1970 r. (nr 298 wyd. B) ukazał się artykuł pt. „W kierunku nowoczesnej struktury spożycia”. Artykuł zaczyna się od stwierdzenia:

„Opublikowane w niedzielę, 13 bm. decyzje w sprawie zmiany cen szeregu artykułów powszechnego spożycia są przedmiotem rozważań w każdym polskim domu. W każdej rodzinie dokonuje się rachunku aktywów i pasywów tych decyzji — ubytków i korzyści w indywidualnym budżecie. Zapewne też — w zależności od aktualnego poziomu życia określonej rodziny, charakteru jej wydatków, czy wręcz przy zwyczajach lub upodobań konsumpcyjnych — różne będą wyniki tego liczenia.

Wprowadzona w życie 13 bm. zmiana cen artykułów rynkowych posiada pewną istotną cechę, która nie występowała bądź w ogóle, bądź jedynie w bardzo niewielkim stopniu przy zmianach cen dokonywanych w minionych latach. Wtedy chodziło raczej o doraźne uzyskanie stabilizacji rynkowej lub ograniczenie popytu na określony artykuł, którego produkcja była niewystarczająca, bądź też nie można było pozwolić sobie na dodatkowy jego import. Teraz chodzi o strukturalną zmianę układu cen w ogóle — oraz o zmianę relacji między cenami wielu artykułów żywnościowych i artykułów przemysłowych powszechnego spożycia. Słowem — o zapoczątkowanie takiego procesu, który by popyt ludności kierował silniej — mówiąc ogólnie — na wyroby przemysłowe. Jest to niezbędne tym bardziej — że osiągnięty już stan przemysłu krajowego pozwala i szybciej i społecznie taniej potrzeby te zaspokajać. W tym też kierunku idą zmiany cen”.

Z kolei w artykule czytamy o tym, że decyzja może mieć zasad

godzina szczerości” należy zawsze do tych programów, które ogląda się z niesłabnącym zainteresowaniem. Przyczyną jest nie tylko sposób pokazania programu, jego wysoka jakość, ale także, a właściwie przede wszystkim, problematyka, którą ukazują autorzy „Godziny szczerości”. Na ogół są to problemy społeczne w szerokim tego słowa rozumieniu, a ściślej precyzując — stosunki międzyludzkie zarówno na płaszczyźnie: pracodawca — pracownik, jak i w relacji społeczeństwo — jednostka. Telewidzowie stale oglądający „Godzinę szczerości” wiedzą, że ten schemat wcale nie jest taki prosty, że konfliktowe sytuacje bywają — jak to w życiu — bardziej złożone i skomplikowane. W każdym razie w omawianym tu cyklu prezentuje się zawsze wydarzenia i historie wcale nieproste i niełatwe do rozwiązania i zawsze zawierające spory ładunek dramatyzmu.

Tak też było w przypadku długo ciągnącej się sprawy wyboru sołtysa we wsi Lubanie w województwie bydgoskim. Był to już drugi program „Godziny szczerości” poświęcony tej sprawie.

Zabrakło mi czegoś w tych obu programach. Chyba... trzeciego programu, w którym by telewizyjny mógł w pełni poznać to — o czym tak lapidarnie powiedziano w suchym komunikacie po zakończeniu całości. Wyszły bowiem na jaw fakty, które z przebiegu obu programów wcale nie wynikały.

Trzecia z kolei pozycja pt. „Alfabet rozrywki — od C do C” według scenariusza i w reżyserii Stefana Mroczkowskiego i Stanisława Olejniczaka okazała się jeszcze lepsza niż dwie poprzednie, mimo że tamte dwie były przecież także dobre. „Alfabet rozrywki” jest urozmaicony, zupełnie zrywa z powszechną dość szlampa w tym gatunku, pełną garścią czerpie z telewizyjnych środków wyrazu; nie trzyma się uporczywie studia-estrady, wychodzi w plener. Może nie wszyscy na to zwrócili uwagę, ale nawet balet, który od dawna jest przedmiotem niezliczonych kpín, w poznańskim programie jest zgryany i nic mu zarzucić nie można!

Jak już o lekkich programach mowa, wspomnę krótko o dwóch innych: „Z wizytą u Was” i „Piosenka dla Ciebie”. Co prawda ten drugi program sporo miejsca poświęca reklamie różnych lepszych i gorszych towarów, a ponadto z manierą zgola prowincjonalną konferansjer każdego niemal artystę zapowiada jako dopiero co przybyłego z występów za granicą, ale nie o szerszą ocenę tych pozycji mi tym razem chodzi. Chciałbym po prostu odnotować występ w tych programach Violetty Villas. Piosenkarka ta — wiem, wiem — może się podobać lub nie, lecz nie sposób odmówić jej wybitnej indywidualności, szerokiej skali głosu i umiejętności oryginalnego interpretowania piosenek. Pamiętam, jak się na scenie i przed kamerami zachowywała ta piosenkarka przed kilku laty! Słuchać można jej było, bo głos zawsze miała dobry, choć nie tak wysoki jak obecnie, ale pałeczka? Dziś — słucham i słucha jej się z przyjemnością, i ogląda nie bez zadowolenia.

Z innych powodów zachwyt musiała wzbudzić Aleksandra Śląska grająca rolę tytułową w widowisku poety i dramaturga hiszpańskiego, rostrzelanego przez policję frankistowską w 1936 roku, Federico Garcíi Lorci pt. „Panna Rosita”. Aleksandra Śląska stworzyła wstrząsającą w swej ostatecznej wymowie kreację zawiadzonej kobiety — oszukanej, opuszczonej. Na początku sztuki widz ma przed sobą pełną radości, piękną i potrafiącą się wszystkim cieszyć dziewczynę, a w końcu sferą życiem, a jeszcze bardziej nie ziszczonymi marzeniami — kobietę. Co za przemiana osobowości! Wierzyć się nie chce, że to ta sama aktorka. Ale żeby coś takiego zagrać trzeba wielkiego kunsztu i wielkiej pracy nad rolą.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Solidna praca w rolnictwie

Dokończenie ze str. 3

podarki. Chwilowo wystarczą mu 2-letnia szkoła rolnicza oraz kursy. Jak będzie chciał się uczyć, to zapisze go do zaocznego technikum rolniczego.

— A czy nie zdradza chęci wyjazdu do miasta i zmiany środowiska?

— Raczej nie. Po prostu mój chłopiec umie liczyć. Ma tu własny dom, ziemię, zabudowania gospodarcze, rozwiniętą hodowlę; jednocześnie ma na swoje usługi kółko rolnicze; trzykrotnie w ciągu dnia może dojechać autobusem do pobliskiego Szelejewia. Wie, że przy dobrze zorganizowanej pracy nawet w najgorszych dla rolnictwa miesiącach gospodaruje czas na odpocznienie i rozrywkę. I o tej organizacji pracy i życia na wsi chciałbym mówić na Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Poznaniu, na którą zostałem wybrany delegatem naszego powiatu.

Rozmawiał:

JERZY KNAPIK

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AR. 16 XII 1970 Nr 298 (8342)



I dalej następują argumenty uzasadniające te tezę.

„Jeśli mówimy, że żaden kraj nie wytrzyma podnoszenia swego poziomu życiowego, możliwe szybko, drogą wzrostu konsumpcji artykułów spożywczych (oczywiście po przekroczeniu pewnej średniej, a pod tym względem jesteśmy przecież wyżej od niej) — to dlatego, że jest to po prostu droga ekonomicznie najkosztowniejsza już nie wspominając, że rolnictwo — prawami natury rozwijać się może relatywnie bardzo wolno. W ciągu ostatnich dwóch lat straty rolnictwa na skutek nieurodzajów wyniosły kilkanaście miliardów złotych. (...)

Jasne, że waga rolnictwa jest niepodważalna i nakłady państwa będą tutaj wzrastały. Zresztą rolnictwo polskie mimo koniunkturalnych zrozumięć wahań, których ostatnio byliśmy świadkami — niewątpliwie, ogólnie biorąc, dobrze wywiązuje się ze swych

zadań. Niemniej jednak uzależnianie wzrostu konsumpcji społecznej od postępów rolnictwa, jak to w rzeczywistości wyglądało dotychczas — z góry ograniczało jej tempo”.

Następnie w artykule stwierdza się, że dla uzyskania złotych wartości rynkowej żywności potrzebne były, wg dotychczasowych cen, nakłady społeczne w wysokości ok. 1,30 zł, natomiast na złotówkę wartości rynkowej artykułów przemysłowych tylko 0,75 zł. I dalej:

„Przewiduje się, że przejście do realnego dochodu przeciętnej rodziny mogą obniżyć się w granicach półtora procentu. Istotą sprawy jest jednak, by ten spadek skutecznie i możliwie szybko odrobić, otwierając drogę dla wyraźniejszej poprawy w tej podstawowej dziedzinie.

Decyzje, o których piszemy były na pewno niełatwe. Ważne — by rezultaty gospodarcze okresu, który nastąpi, dowiodły każdemu, że były one równie konieczne i celowe.

Zmiana cen wiąże się kompleksem reform gospodarczych przygotowywanych na kolejnych posiedzeniach plenarnych KC PZPR — w zakresie bodźców, inwestycji, systemu finansowego, handlu zagranicznego itd.

Jest jednym z kroków mających na celu porządkowanie, poprawę naszej gospodarki. Wynik tych przedsięwzięć zależy od dalszego usprawniania zarządzania i planowania, od wykorzystania rezerwy naszej gospodarki, od wydajności i jakości pracy na każdym stanowisku”.

Sprawy, o których się mówi w powyższym artykule, wszystkich skłaniają do przemyslenia. Nie tylko z punktu widzenia potrzeb jednostki, ale także uwzględniając perspektywy rozwoju kraju. Problemy te wymagają rozważań, spokoju i pełnego poczucia odpowiedzialności.

LEKTOR

23 stycznia 1971 roku — Poznań

Polskie Fiaty w Rajdzie Monte Carlo

Podobnie jak w latach ubiegłych również w styczniu przyszłego roku, entuzjaści sportu samochodowego emocjonować się będą walką najlepszych kierowców Europy w rajdzie do Monte Carlo. Rajd ten, niewątpliwie będąc najtrudniejszym tego typu imprezą na świecie, stawia zarówno przed kierowcami jak i samochodami wysokie wymagania.

W kolejnym rajdzie do Monte Carlo po raz pierwszy wystartuje polska ekipa jadąca na Fiatach 125P. Początkowo planowano, aby nasze wozy jechały w grupie

pierwszej, jednak w ostatnim czasie zapadła decyzja o przesunięciu Fiataw do grupy II, w której startują samochody produkowane serijnie, ale z pewnymi drobnymi ulepszeniami. Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu planuje zmianę układu rozrządu, zwiększenie stopnia sprężania oraz zwiększenie paliwa i zwiększenie podwozia. Ponadto Fiaty otrzymają dodatkowe oświetlenie, liczniki przybytych drogi oraz szersze obręcze do kół. Powyższe zmiany wprowadzone zostaną w trzech Fiatach, które wystartują w konkurencji fabrycznej.

Warszawa jako punkt startowy cieszy się zawsze dużą popularnością wśród europejskich kierowców, ale w nadchodzącym rajdzie niewątpliwie pobity zostanie rekord. Cheć startu z Warszawy zgłosiło 35 kierowców, którzy przez Olsztyn, Gdańsk dojadą 23 stycznia przyszłego roku w godzinach przedpołudniowych do Poznania. Automobilklub Wielkopolski, który jest co roku organizatorem punktu etapowego w naszym mieście, planuje zorganizowanie mety i startu przed ośrodkami sportowym na ul. Chwiałkowskiego. Kierowcy będą tam mieli doskonałe warunki do wypoczynku z hotelu, kawiarnią, basenem kąpielowym włączając. W pobliżu znajduje się stacja TOS i stacja benzynywa przy ul. Topolowej, tak więc w każdej chwili będzie można uzupełnić paliwo lub przeprowadzić drobne naprawy.

Polscy kierowcy przebywają aktualnie na treningu w Alpach. Ważne są tam bardzo trudne. Warto tu dodać, że na jednym odcinku 50-kilometrowym, który trzeba będzie w czasie rajdu pokonać w nocy i to na czas, kierowcy naliczyli 1200 zakrętów. Polacy trenują na seryjnych Fiatach i pod koniec br. powrócą do Polski, aby odebrać na Żeraniu nowe Fiaty 125P, specjalnie przygotowane na ponad 3 000 km liczącą trasę rajdu.

PAP

Bojower regaty Europa — USA

W zbliżającym się sezonie bojowym odbędą się — jak co roku — regaty między najlepszymi żeglarzami Europy i USA. Do udziału w tej imprezie zaproszony został nasz reprezentant Romuald Rowecki z LOK Poznań, który był najlepszym polskim bojowcem w 1969 r. W ub. sezonie lodowym zawodów nie było.

Na marginesie przygotowań do interesującego meczu warto dodać, że żeglarstwo lodowe w USA stoi na bardzo wysokim poziomie. Klasa „DN” przeniesiona została do Europy z USA a powstała w wyniku konkursu na konstrukcję szybkiego, jednoosobowego lodowego pojazdu, ogłoszonego przez redakcję pisma „Daily News”. Charakterystyczną cechą tego bojera jest sterowanie płozą przednią. Łatwo go składować i montować oraz przewozić. Ponadto, mimo niewielkich rozmiarów i małej powierzchni żagla, daje wiele emocji sportowych.

Rekord Polski w szybkości boju rów klasy „DN” należy do Andrzeja Grotńskiego z LOK Poznań i wynosi 77,5 km/godz. W klasie „M XV” najszybszy od kilku lat był Stanisław Turketti z LOK Olsztyn. (ot)

● Sprzedaż

Sprzedam Wielką Encyklopedię Powszechną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43215g.

Piec c. o. 4 m² powierzchni ogrzewalnej, stalowy, prawie nowy, w cenie 2.000 zł okazjnie sprzedam. Józef Konieczny, Kościan, Traugutta 26. 1811p

Kilim nowy, bułgarski — sprzedam. Poznań, tel. 436-76, godz. 16-18. 45136g

Sprzedam telewizor marek „Smaragd” 902. Ul. Kolejowa 34 a m. 3. 44291g

Dnia 13 grudnia 1970 r. zmarł nagle nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadziś

JAN NOWAK

uczestnik kampanii wrześniowej, 15 pułk ułanów, cytańdowiec.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 11 na Junikowie.

Pograżona w rozpacz

żona z dziećmi 45226g

Dnia 13 grudnia 1970 r. zmarł nagle kochany mąż, ojciec i dziadek

FRANCISZEK WALKOWIAK

powstaniec wielkopolski, b. więzień obozu koncentracyjnego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 12.30 na Junikowie.

Żona z dziećmi i rodzina 45260g

W dniu 14 grudnia 1970 r. odszedł od nas na zawsze po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, brat, zięć i wujek, przeżywszy lat 64

WŁADYSŁAW PRĘDKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 12.30 z kaplicy na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone

żona, siostry i rodzina 45281g

Turniej kometki Federacji „Zdrowie”

Rada Okręgowa Federacji „Zdrowie” z Poznania wspólnie z Radą Zakładową Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo Chorych w Kościanie, zorganizowała w sali Obry Kościan turniej kometki. Uczestniczyły w nim 32 osoby, kobiety i mężczyźni.

W konkurencji kobiet pierwsze miejsce zajęła G. Goszczyńska (Przychodnia Obwodowa Leszno) przed A. Kordonską (Ognisko TKKF Zdrowie Gniezno) i E. Janowska, również z Leszna.

W grupie mężczyzn w wieku do lat 30 zwyciężył T. Kawecki przed M. Paruckim — obaj z Kościana i M. Staszewskim z Gniezna; w grupie 30-40 lat wygrał S. Bogdanow z Leszna przed M. Pakulskim i W. Potockim obaj z Gniezna; w grupie powyżej lat 40 na pierwszym miejscu uplasował się R. Cichowski (Leszno) przed M. Sramą i M. Filipiakiem, reprezentującymi Gniezno.

Zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe. (p)

„Wolni” Grunwaldu na pierwszym miejscu

Zapaśnicy ligi terytorialnej poznańsko-wrocławskiej w stylu wolnym, zakończyli rozgrywkę 1970 roku. Pierwsze miejsce zajęli Grunwald Poznań, uzyskując w 16 spotkaniach 29 pkt., wyprzedzając Rokitę z Brzegu Dolnego — 27 pkt. Dalsze miejsca w kolejności zajęli: Lech Poznań 22, Lotnik Wrocław 20, Sulmierzyk — Sulmierzyk 16, LKS Kudowa 10. LZS Wierka Wiry 10, LKS Barycz Przysgodzice 5 i LKS Błękitni Szprotawa 5. (x)

Tenis stołowy

Dwa zwycięstwa Orkanu Czempin

Tenis stołowy to obok piłki nożnej najpopularniejsza dyscyplina sportowa w Czempiniu. W kolejnym meczu o mistrzostwo ligi okręgowej czempion Orkan pokonał zespół Noteci z Ługów Ujskich 7:4. Najwięcej punktów dla zwycięskiego zespołu uzyskał Roman Jankowski.

Druga drużyna Orkanu startująca w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A zwyciężyła w Kościanie zespół miejscowej Obry 6:2 i ucieknęła swoje przewodnictwo w tabeli spotkań. (x)

Mecz lekkoatletyczny Ameryka — Afryka

W dniach 16 — 17 lipca 1971 r. w Durhamie odbędzie się pierwsze spotkanie lekkoatletyczne Ameryka — Afryka. Złazszcza w biegach dojdzie do ciekawych pojedynków.

Warto dodać, że przewidziany na sierpień 1971 r. mecz Europa — Ameryka nie dojdzie prawdopodobnie do skutku, ponieważ żadne z miast amerykańskich nie wyraziło dotychczas chęci podjęcia się organizacji tej imprezy. (ot)

SREBRZ — ZŁOM

KUPUJĄ SKLEPY „Ars Christiana”
Poznań, ul. Wrocławzka nr 10
Gniezno, ul. M. Gwardii nr 1
Kalisz, ul. Kanoniczka nr 1
Kościan, Rynek nr 19
Pila, ul. M. Buczka nr 40 K8281

Sprzedam pianino w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44970g.

Sprzedam Zetor niski 25 A z nowym podnośnikiem w bardzo dobrym stanie. Władysław Skalecki, Dobieżyn nr 39, pow. Nowy Tomyśl. 43963g

● Samochody

Sprzedam Wartburga de Lux, 1965. Parking Marcinkowskiego, godz. 12-15. 44484g

Sprzedam samochód Moskwicz 408, produkcji 1969. Wiadomość: Chocz — apteka. 1815p

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów „PIAST” w Gnieźnie, plac 21 Stycznia nr 4 — zatrudni zaraz następujących pracowników:

- ST. EKONOMISTĘ d/s planowania i sprawozdawczości (inwalidę) — wymagane minimum wykształcenie średnie ekonomiczne lub ogólne plus praktyka w zawodzie.
- MECZYNIA INWALIDOW — na stanowiska pracowników fizycznych z aktualnym orzeczeniem KIZ — o zdrowych kończynach dolnych i górnych.

Zgłoszenia należy składać w biurze Spółdzielni. K8538

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań — Jeżyce — zatrudni:

- KIEROWNIKA magazynu materiałów budowlanych.
- MURARZY.
- DEKARZY.

Zgłoszenia przyjmuje komórka spraw osobowych — Poznań, ul. Cicha 8 (boczna od Pułaskiego), pokój 12, telefon 585-22. K8614

W związku z otwarciem Salonu Mody na terenie miasta Poznania — Przedsiębiorstwo Państwowe „Moda Polska” w Warszawie — zatrudni następujących pracowników:

MAGAZYNIERA I SPRZEDAWCÓW — ze znajomością branży odzieżowej i wieloletnim stażem pracy oraz z udokumentowanym wykształceniem.

Wynagrodzenie za pracę zgodne z układem zbiorowym dla pracowników handlu i spółdzielczości.

Podania wraz z opisami świadectw, należy kierować do Działu Kadr — Warszawa, ul. Marszałkowska 91/97 lub kontaktować się osobiście z kierownikiem Salonu — Poznań, ul. Paderewskiego nr 1. K8375

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 225 — zatrudni zaraz w podległym Punkcie Monterskim w Międzychodzie

MECHANIKA URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH Wymagane wykształcenie średnie, zasadnicze zawodowe, względnie mistrzowskie z praktyką. Specjalność w zawodzie: ślusarz lub instalator ze znajomością chłodziw.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr — adres jak wyżej. W8660

Nadśiętnictwo Borzytuchom, pow. Bytów — zatrudni

STAŁYCH ROBOTNIKÓW LEŚNYCH do prac leśnych, robotników i ich rodziny.

Mieszkanie i deputaty rolne zapewnione. Ilość wolnych mieszkań 5, etatów 9 do zatrudnienia. W8425

Sprzedam Opel Rekord 4-drzwiowy. Tel. 522-00. 44824g

Sprzedam Syrenę 103. Tadeusz Feliński, Słupia Wielka, pow. Środa Wlkp. 45050g

Sprzedam 9-letni 180 — jabłoni, 150 czarnej porzeczki i wiśni, 50 km od Poznania przy szosie i st. kolejowej. Oferty Gorzów, s. pocztowa 253. 1801p

Sprzedam 5 ha w Poznaniu na ogrodnictwo lub hodowlę bez zabudowań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44979g.

● Nieruchomości

Poznaniu domek dwurodzinny, wyłączony, z tatem sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44113g.

W dniu 15 grudnia 1970 r. zmarła nasza dobra, była długoletnia przełożona prowincjalna, śp.

SIOSTRA ANIELA TOMCZAK

w 71 roku życia, a w 48 roku powołania zakonnego.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 8 w kaplicy siostr Elżbietank w Poznaniu, przy ul. Łąkowej 1.

Pogrzeb tego samego dnia o godzinie 11 na cmentarzu Miłostowo - Główna.

Siostry Elżbietanki Poznań, ul. Łąkowa 1 45267g

Dnia 13 grudnia 1970 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 63, najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK HAUZA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z dziećmi 45246g

Poznań, Składowa 12 m. 8.

W głębokim żale zawiadamiamy, że w dniu 14 grudnia 1970 r. zmarł namaszczony Olejami św., nasz najdroższy ojciec i teść, przeżywszy lat 78, śp.

STANISŁAW BOCZEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

syn, synowa i rodzina 45232g

Poznań, Czesława 19 m. 6.

1,2,3 AZ DO 75

tyle jest bowiem gatunków znakomitych wód i perfum radzieckich

KOMPOZYCJE ORIENTALNE

i ŁAGODNE, RÓZNORODNE

ZAPACHY KWIATOWE —

— umożliwiają wybór wody lub perfum na każdą okazję, dla każdego...

R

Ceny: już od 20 zł.



K8261

P P „FOTO-OPTYKA”

W POZNANIU

ZAPRASZA PT KLIENTÓW

DO DOKONYWANIA ZAKUPÓW

W NASZYCH SKLEPACH

na terenie

MIASTA POZNANIA

I WOJ. POZNAŃSKIEGO

Z OKAZJI ŚWIĄT

PROPONUJEMY ZAWSZE ATRAKCYJNE, PROSTE W OBSŁUDZE I TANIE

♦ APARATY FOTOGRAFICZNE —

DRUH, SMENA, AMI;

♦ KAMERY FILMOWE —

AURORA, KWARC - 2;

♦ PROJEKTORY —

LUCZ, POLLUX AP-33, AP-34.

SKLEPY PROWADZĄ USŁUGI

OKULAROWE. K8108

Komunikaty

Kolegium Karno - Administracyjne przy Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań - Grunwald — UKARAŁO grzywną 3.000 zł Jerzego Kęcińskiego syna Józefa i również grzywną 3.000 zł Joanne Sołińska córkę Michała za wywiezienie samochodem gruzu i śmieci z rozbiórki piecy kaflowych do Parku Kasprowicza.

Obwinieni działając w imieniu przedsiębiorstwa zajmującego się przeróbką i budową piecy powinni szczególnie dobrze znać miejsca składowania gruzu i przepisy zabraniające zamieszkania miejsc publicznych w miastach i osiedlach. Kolegium wzięło pod uwagę dodatkową okoliczność jaką jest wysiłek społeczeństwa budującego w czynnie społecznym obiekcie rekreacyjno - wypoczynkowy — Park Kasprowicza. K8525pr.

W dniu 12 grudnia 1970 r. odszedł od nas na zawsze nieodżałowanej pamięci, długoletni i zasłużony pracownik, nasz lubiany i ceniony kolega

mgr MARIAN PIOTROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16. XII. 1970 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy z Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej w Poznaniu 45183g

W dniu 14 grudnia 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 61, śp.

EDWARD GABRYELSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżone

żona, dzieci i rodzina 45226g

Poznań, ul. Dąbrowskiego 117 a m. 7.

W głębokim żale zawiadamiamy, że odszedł od nas na zawsze, dnia 14 grudnia 1970 r. po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 69

MARIA BELLA

z domu HASALA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Naramowicach.

W smutku pograżona

RODZINA 45225g

s. t. p. ANTONI STROŃSKI

emerytowany referendarz PKP, b. długoletni zawiadowca stacji Poznań - Staroleka, odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi, zmarł dnia 14 grudnia 1970 r.,

o czym zawiadamiają w smutku pograżeni

żona, dzieci, wnuczka, wnuki i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 15 na cmentarzu na Starolece.

Poznań, Łukaszczyca 35 m. 2. 45222g

SKOS WIELKOPOLSKO

POZNAN Grunwaldzka 1

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmuja placówka Poczty i „Ruch” • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-3

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny) • Telefon: 411-21 tacy wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 644-24. Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31 • Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-3

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Hamlet”; NO-
WY — g. 16.30 „Ania z Zielonego
Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Don
Carlos”; OPERETKA — g. 19 „Da-
ma od Maxima”; MARCINEK — g.
11 „Bajankowa bajka”, g. 17
(przedstawienie zamknięte).

W WOJEWÓDZTWIE

LESZNO: „Dożywocie”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Daleko na zachodzie”; KOSCIAN: „Bitwa o Anglie”; LESZNO: „Noc generałów”; NOWY TOMYŚL: „Człowiek z Hongkongu”; OBORNKI: „Panna młoda w żałobie”; SREM: „Książ i Tatarzy”; ŚRODA: „Miłość i jazz”; SZAMOTULY: „Cierpienia młodego Bohacza”; WACRO-
WIEC: „Kobieta wał”; WRZES-
NIA: „Przeciw Wranglowi”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„U stóp Pirenejów”.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.14 Muzyka; 14 Rep. literacki pt. „Nikifor we Lwowie”; 14.20 Z cyklu: „Z opera przez 4 stulecia” — twórczość Giacomo Pucciniego; 15.05 Godzi-
na dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega” — mag. popular-
no-naukowy; 16.30 Popołudnie z
młodzieżą; 18.05 Koncert życzli-
wych Studia Rytm; 18.50 Muzyka i Ak-
tualności; 19.20 Dobry wieczór, za-
czytny; 19.30 Koncert chopinowski z
nagrania Benno Moisejewa; 20.25
Światowe przeboje Itallii; 21 Ze
wsi i o wsi — z cyklu: U dobrych
rolników; 21.30 Kalendarz kulturalny;
22 Kone. Chóru Rozgło-
ni Wrocławskiej PR; 22.20 Odpo-
wiedzi z różnych szuflad; 22.35
Taniecny pas z orkiestrą; 23.15
Po raz pierwszy na antenie; 0.10
Koncert życzliwych od słuchaczy po-
litycznych; 0.30 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 15,
16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

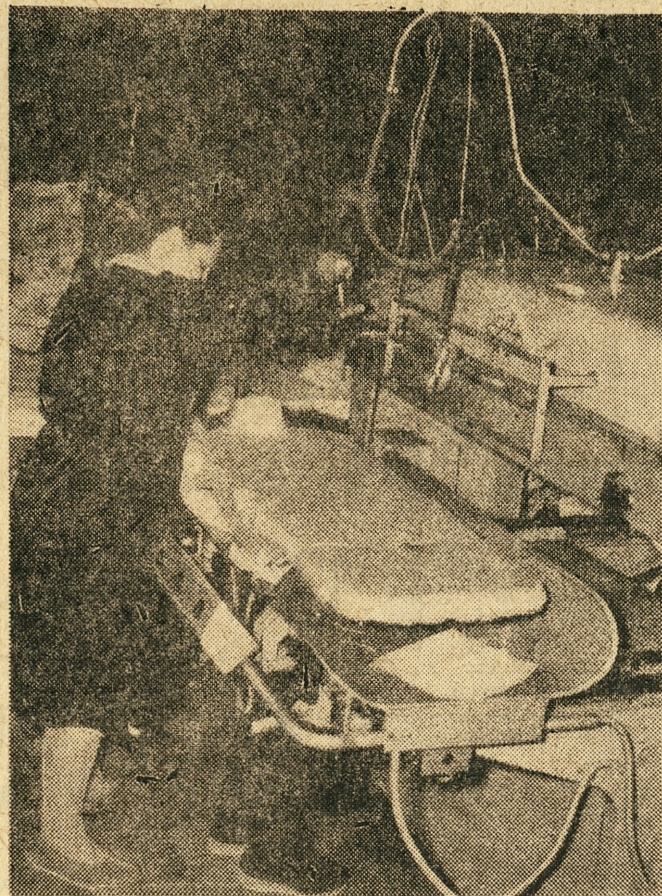
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 7.50 Wesołe rytmy; 8.35
Rep. J. Popowa pt.: „Spojrzenie
z dołu... i z góry”; 9 Suita kom-
pozytorów polskich; 9.35 Zielone
sygnały; 9.50 Wesoło dziś w na-
szej wsi; 10.10 Od mazura do ober-
ka; 10.25 Jarmark cudów; 11.25
Utwory klawesynowe J. S. Bacha
z nagrania W. Landowskiej; 13 Czas
dobrych gospodarzy; 13.15 Zima w
muzyce; 13.40 „Teatr” — fragm.
pow. Somerset; 14.05 Mel. znad
mazurskich jezior; 14.25 Taniec
z kwiatami; 14.45 „Błękitna szta-
feta”; 15 Z instrumentalnej mu-
zyki francuskiej; 15.40 Muzyka
chórów XX wieku; 17.15 Audycja
oświatowa; 17.25 Aud. dokumen-
talna z cyklu: „Wielkopolska rok
45”; 17.55 Radioexpress; 18.10 „Te-
maty pozorne nieaktualne”; 18.20
„Sonda” — dzw. magazyn ekono-
miczno-społeczny; 19.15 Lekcja j.
francuskiego — kurs fonetyki;
19.31 Teatr PR: „Srebrne orły” —
Brecht; 9.10 Teatr; 20.05 Par-
nietki; 20.37 Słynne organy europejs-
kie; 21 Mel. i piosenki; 21.20 Wo-
kół 18-go opusku Ludwika van
Beethovena; 22.30 Rep. z prezen-
tacji Międzynarodowej Grupy Mu-
zyki Elektroakustycznej w Pary-
żu; 23.15 Uniwersytet Radiowy
O.I.R.T. Wykład pt.: „Speleologia
i hydrologia”; 23.35 Mel. taneczne.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m; 8.05 Parada jazzowa; 8.35
Muzyka pocztą UKF; 9 „Prze-
ciw sobie samemu” — pow. J. i K.
Brecht; 9.10 „Tylko nie francuski”;
9.30 Na 70-ty; 9.45 Spirituala
w różnych wyk.; 10 Bossa nova
w różnych wyk.; 10.15 Pan Jan
— aud. N. Mystkowskiej; 10.35
Wszystko dla pań; 11.45 „Anna Ka-
renina” — pow. Lwa Tołstoj; 12.25
Kone. muzyki uniwersalnej; 13
Na katowickiej antenie; 15 Opowie-
ści marynarskie; 15.10 Charlie
Christian u Miltona; 15.35 Kwa-
drans ze znakami zapewnienia; 15.50
Dla ciebie, dla mnie, dla was; 16.15
Nasz rok 70-ty; 16.30 Espanoladas;
16.50 „Minotaur” gra Diak Hyma-
n — organy; 17.05 Quodlibet — czyli
co kto lubi; 17.30 „Przeciw sobie
samemu” — pow.; 17.40 Przebieg za
przebojem; 18.10 Herbata przy
samowarze; 18.35 Między „Bobino”
a „Olimpią”; 19 Powieść w wyd.
dzw.; „Kapitan Blood” — Rafał
Sabatiniego; 19.30 Errol Gardner —
pianista romantyczny; 19.45 Polity-
ka dla wszystkich; 20 Sonata wio-
lonczelowa Cezara Franka; 20.45
„Zadymka” — słuch. W. Zesław-
skiego; 21.11 Rytm i piosenka; 21.30
Howa — Magazyn lingwistyczny;
21.50 „Fidelio” Ludwika van Beetho-
vena; 22.08 The Bachelors; 22.15
Trzy kwadransy jazzu; 23.05 Mu-
zyka nocka; 23.50 Śpiewa Wanda
Warska; 24 Wiad. Radio ONZ.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30,
10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

„Romeo” ubiera modnie



Prawie 90 proc. załogi Zbą-
szyskich Zakładów Przemys-
łu Odzieżowego „Romeo”
to pięć piękna. A jak wie-
my kobiety bardziej znają się
na modzie. Postanowili pro-
dukować tylko takie wyroby,
które na pewno znajdą na-
bywców na rynku. Postano-
wili także wzbogacić asorty-
ment o bluzki damskie, dzie-
cięce, spódnice, fartuszy. Ja-
kość produkcji jest wysoka, a
zakład zbąszyski jest no-
woczesny. Warto przypom-
nieć, że w kończącej się 5.
latce przeprowadzono mo-
dernizację hal produkcyjnych,
wymianę parku maszynowe-
go, umożliwiającego stoso-
wanie nowoczesnych metod
produkcji. Marzy się jeszcze
założenie własnych sklepów
fabrycznych. Chwilo
wo zastępują je sklepy MHD,
nad którymi „Romeo” spra-
wuje patronat. Na zdjęciu
pracownia „Romeo” przy
automatycznej maszynie do
prasowania. (jk)

Fot. — J. Olejniczak

W Szóldrach otwarto nową ośmiolatkę

W Szóldrach, na terenie
Kombinatu PGR Manieckiego (w
pow. śremskim) odbyło się
ostatnio uroczyste otwarcie no-
wej, ośmioklasowej szkoły pod-
stawowej.

W uroczystości tej, która
zbiegła się z 10-leciem istnie-
nia Kombinatu, wzięli udział
m. in.: wiceminister oświaty
— Andrzej Kacała, wicepre-
zident Prezydium WRN
w Poznaniu — Wacław Wali-
góra, I sekretarz KP PZPR
w Śremskim — Marian Domini-
czak.

Szkoła dysponuje 6 izbami
lekcyjnymi, salą gimnastyczną,
świetlicą i biblioteką. Wybu-
dowano ją w rekordowym tem-
pie i w ciągu zaledwie 8 mie-
sięcy, kosztem 2962 tys. zło-
tych, przy wydatkach pomocy
Komitetu Opiekuńczego szko-
ły, którym jest Kombinat PGR
Maniecki. Obok szkoły wybu-
dowano również 2 mieszkania
dla nauczycieli. (sf)

WYŁĄCZ ZBĘDNE OŚWIECENIE W GODZINACH WIECZORNICH

TELEWIZJA

ŚRODA: 9—9.30 — Historia kl.
VIII — „Kryzys”; 9.55 — Historia
kl. VII — „Wielka emigracja”;
10.30—11.20 — „Wyzwanie” — film
z serii „Saga rodu Forsyteów”;
11.55—12.25 — Chemia kl. VIII —
„Ważne fermentacje”; 12.45—13.05
— Z cyklu — Wybieramy zawod; 13.20
— Politechnika TV — Mate-
matyka — kurs przygotowawczy;
„Funkcja potęgowa”; „Funkcje wy-
kładnicze”; 16.30 — Dziennik; 16.40
— Dla młodych widzów — „Nauka
przez szybki” z cyklu „Telewizja
i Ty”; 17.15 — Magazyn ITP; 17.30
— Reportaż z cyklu — Perspekty-
wy techniki; 18 — Film z serii
„Obrońcy Stalingradu” — pt. „Pto-
na stepy” — odc. I — prod. radz.

Młodzi z PGR

Awans sprawiedliwy — bo zasłużony

Pracownikom PGR stawia
się dziś wysokie wymagania
kwalifikacyjne. Trud-
no bowiem ludziom bez odpo-
wiedniego przygotowania zawo-
dowego i ogólnego dawać w rę-
kę drogi sprzęt techniczny, któ-
rego wartość sięga nieraz kil-
kusie tysięcy złotych. Nie moż-
na też powierzać ich opiece in-
wentarza żywego, którego ob-
sługa wymaga znajomości za-
sad hodowli.

Te wymagania stawia się prze-
de wszystkim ludziom mło-
dym, których stać na podno-
szenie wiedzy ogólnej i zawo-
dowej. Oni zastępują starą ka-
drę, która brak cenzusu wy-
kształcenia nadrobiła długo-
letnią praktyką w zawodzie.
Jeśli trudno dokształcić czło-
wieka w wieku przedemerytal-
nym, to młodych nie zwal-
nia z tego obowiązku.

Tak pojmują też swoją rolę
organizacja Związku Młodzi-
ży Wiejskiej, która rzucając
hasło „Wszyscy uczymy się za
wodu”, objęła tą akcją rów-
nież młodzież zatrudnioną w
państwowych gospodarstwach
rolnych. Zainteresowanie to
zrozumiałe, gdyż 55 procent
młodych pracujących w pań-
stwowych gospodarstwach rol-
nych naszego województwa, to
znaczy około 14 500 osób, nale-
ży do ZMW.

Niewykorzystane możliwości

Nasze państwo stworzyło
wiele możliwości kształcenia
się młodzieży w szkołach sta-
jonarnych, zaocznych, kursach
zawodowych. Czy są one w
PGR należycie wykorzystywa-
ne? Chyba nie bardzo, skoro
w województwie poznańskim
stwierdzono, iż 1200 osób do
lat 30, pracujących w pań-
stwowych gospodarstwach rol-
nych, nie ma ukończonej szko-
ły podstawowej, a 740 osób nie
kontynuuje nauki, choć od te-
go zależy awans życiowy i za-
wodowy.

ZMW postanowił wziąć spra-
wę w swoje ręce. Koła ZMW
w PGR mają obowiązek wy-
stąpić z inicjatywą organi-
zowania punktów szkolnych z
zakresu szkoły podstawowej, a
także współdziałać z radą za-
kładową, administracją gospo-
darstwa i miejscową szkołą
podstawową. ZMW musi dbać
o interesy swoich kształcą-
cych się członków, aby w ra-
mach istniejących przepisów
korzystali oni z czasowych
zwolnień z pracy dla kontynu-
wania nauki i zdawania egzami-
nów. Nie zawsze bowiem
kierownictwa gospodarstw pa-
trzą przychylnym okiem na
to, mając na względzie doraź-
nie dobro produkcji.

Można też inaczej

Wypadki zaniedbań w dopi-
gowaniu młodzieży do nauki
stwierdzono w przedsiębior-
stwach PGR Gałowo, Konarze-
wo, Nieprusze, Gorzewo i
w wielu innych. Można jednak
znaleźć przykłady innej posta-
wy, przewidującej i twórczej.
M. in. dobrą opieką otacza
kształcąca się młodzież kierow-
nictwo przedsiębiorstwa PGR
Wieszczyca w powiecie śre-
mskim. Próby utworzenia przy-
zakładowej szkoły rolniczej
czyni się w kombinacie PGR

Gołębin Stary w powiecie ko-
ściańskim. Ta forma przyzaka-
dowego szkolenia zawodowego
zasługuje na rozpowszechnie-
nie. Wiąże bowiem młodzież z
własnym warsztatem pracy.

Z innych możliwości pozyski-
wania kwalifikowanych kadr
wyliczyć dałoby się praktyki i
staże po szkołach przysposo-
bienia rolniczego, zasadni-
czych szkołach rolniczych w
ramach ochotniczych hufców
pracy, praktyki uczniowskie po
technikach rolniczych. Oczywiście,
trzeba tu umiejętnie pogo-
dzić interesy praktykantów i
gospodarstwa. Traktowanie ju-
naków czy praktykantów wy-
łącznie jako siły roboczej, bez
właściwego instruktażu facho-
wego i dbałości o ich warunki
sociojalno-bytowe, przyniesie
więcej szkody niż pożytku
szkolonej w ten sposób mło-
dzieży.

Umożliwienie zdolnej mło-
dzieży kształcenia się w szko-
łach średnich i na wyższych
uczelnianach leży zarówno w in-
teresie kierownictw gospo-
darstw rolnych jak i Związku
Młodziży Wiejskiej, który
zresztą corocznie urządza kur-
sy przygotowawcze na wyższe
uczelnie dla młodzieży wiejs-
kiej. Wydaje się, że jest jesz-
cze sporo niewykorzystanych
możliwości fundowania stypen-
diów dla dzieci pracowników
PGR. Oby więcej przedsię-
wzięcia poszło za przykładem
załogi przedsiębiorstwa PGR
Bieganowo w powiecie wro-
ciańskim, która z funduszu so-
cjalnego wyznaczyła 36 stypen-
diów dla dzieci pracowników.

Chodzi o stworzenie przy-
chylnego klimatu dla kształ-
cącej się młodzieży, o rzetelne
i skuteczne poparcie w tym
dążeniu do podnoszenia kuali-
fikacji ogólnych i zawodo-
wych, o uznanie kwalifi-
kacji jako głównej podsta-
wy przy awansowaniu. Mło-
dzież musi widzieć i wiedzieć,
że kształcenie się opłaca, że od
tego zależy jej pozycja zawo-
dowa i społeczna.

MARIA POLCYNOWA

Z Rogoźna

Kultura nie wybiera mecenasów

Żywe dyskusje toczyły się
wśród władz i społeczeństwa
powiatu obornickiego sześć
lat temu, gdy zapadła decyzja
o likwidacji Liceum Pedago-
gicznego w Rogoźnie. Szkoła
ta znana była m. in. z licz-
nych inicjatyw kulturalnych.
Gdy w miejsce dawnej szkoły
utworzono Technikum Mecha-
niczne, później połączone z Za-
sadniczą Szkołą Zawodową —
sceptycy patrzyli na to bardzo
niechętnie.

Nowe władze szkoły pragne-
ły zdobyć sobie jak najlepszą
opinii w mieście. Z pomocą
przyszła im dyrekcja i Rada

Zakładowa „Rofamy”. Zakład
nie tylko pomógł wyposażać
pracownię techniczną, lecz tak-
że zorganizować orkiestrę de-
tę. Pieczę nad nią powierzono
zasłużonemu pedagogowi, mu-
zykowi i kompozytorowi —
Edmundowi Korybalskiemu.
Potrafił on w ciągu pięciu lat
stworzyć zespół, znany dziś w
całej Wielkopolsce. Utworzono
też mniejsze zespoły rozryw-
kowe.

W piątą rocznicę swego ist-
nienia zespół orkiestralny zor-
ganizował dla załogi „Rofamy”
specjalny występ. W progra-
mie wystąpili: orkiestra de-
tę, zespół wokalny, zespoły roz-
rywkowe oraz zespół dziecięcy
ze Szkoły Podstawowej nr 3,
do której uczęszcza większość
dzieci pracowników „Rofamy”.
„Gwoździem” programu był
„Marsz metalowców”; skompo-
nowany przez Edmunda Kory-
balskiego na cześć załogi „Ro-
famy”.

Koncert udowodnił raz jesz-
cze, że poziom kulturalny szko-
ły nie zależy od jej charakteru
lecz od inicjatywy i zapału do
pracy jej władz i młodzieży.
(bin)

odpowiadamy

H. K. pow. Wągrowiec. — Na
wydzielenie działki budowlanej z
gospodarstwa rolnego i przepisa-
nie tej działki na inną osobę, wy-
magana jest zgoda wydziału rol-
nictwa przydziału właściwej po-
wiatowej rady narodowej. (2722)

Młoda matka z Obornickiego —
Marchew, to prawdziwy witamin-
owy skarbiec. Zawiera ona wita-
miny B, B₂, C, PP i K. Oprócz wi-
tamin zawiera dużą ilość krote-
nu, sole mineralne, fosfor, żelazo
i jod. Szczególnie w jesieni i zima
należy jeść dużo surowek z
marchwi. (3063)

H. P. Srem. — Stare korki po-
winno można zmniejszyć, ścierając
je nieco na blaszanej tarce do ja-
ryzn. Korki zachowują wtedy
swoją pierwotną walorową kształt
i są szersze. (3084)

Stała Czynielniczka z prowincji.
— Jeżeli chce Pani wysłać krewn-
nym upominek za granicę należy
to załatwić na pocztę, przy któ-
rej jest Urząd Celný. Blizszych
informacji udzieli miejscowy
Urząd Poczto-Telekomunikacyj-
ny.

RZEMIEŚNICY O PRZEPISACH

ROGOŹNO. Koło terenowe SD
w Rogoźnie zorganizowało zebranie
otwarte z udziałem rzemieślni-
ków z miasta i okolicy. Jego tem-
tem było wprowadzanie w życie
przepisów nowego kodeksu karne-
go. Prelekcję na ten temat wygło-
sił prokurator powiatowy — Ka-
zimierz Pawlak. Zebranych szcze-
gólnie interesowały problemy chu-
liantstwa, wykroczeń alkoholow-
ych i alkoholowo-drogowych
oraz przestępstwa wśród młodzi-
ży. Podobne zebranie odbyło się
już wcześniej w Obornikach, na-
stępne zorganizują wkrótce koła
w Murowanej Goślinie i Ryczywo-
le.

Z WYSTAWAMI DO KLUBÓW

OBORNKI. Wiele interesują-
cych wystaw fotograficznych
czynnych jest aktualnie w wie-
kich klubach. Przygotował je obor-
nicki Powiatowy Dom Kultury.
Obrazują one dorobek i przemian-
y naszego kraju oraz znaczenie
Rewolucji Październikowej. Naj-
ciekawsze z tych wystaw, to:
„Polska 70”, „25 lat PRL” i „Po-
lacy w Rewolucji”. (bop)

DWORZEC PIĘKNIEJE

LESZNO. Prace remontowe na
dworcu PKP w Lesznie przebiega-
ją sprawnie. Do tej pory zrealizo-
wano roboty podstawowe i rozpo-
częto prace wykończeniowe instla-
cyjne. Oddanie dworca do eks-
ploatacji nastąpi w 1971 roku. (r)

WYSTAWA PRZYRODNICZA

NOWY TOMYŚL. Szkolne Koło
Ochrony Przyrody przy tutejszym
Liceum Ogólnokształcącym zor-
ganizowało wystawę przyrodniczą
pt. „Przyroda, jej ewolucja, niszcze-
nie i ochrona”. Ekspozycja ta
czynna będzie w Domu Kultury w
Grodzisku, w dniach od 12 do 20
bm. w godz. od 9 do 12 i od 17 do
20. (w)

Z Szamotulskiego

Służba weterynaryjna — nowocześniejsza

Powszechne szczyptenia zwie-
rząt, wpłynęły na znaczną po-
prawę stanu zdrowotności byd-
ła, trzody chlewnej i drobiu.

Obecnie w powiecie szamo-
tuskim istnieje 8 zakładów
leczniczych dla zwierząt oraz
15 obwodów urzędowego bada-
nia zwierząt rzeźnych i mięsa.
Najpoważniejszy i najnowo-
czeniejszy z nich to Państwo-
wy Zakład Lecznicy dla Zwie-
rząt w Szamotulach. Obecnie
obsługuje on cały powiat, bada-
jąc systematycznie około 50

procent obór wielokostnych.
Od dwóch lat prowadzi bada-
nia mleka i pasz wytwarzanych
w mieszalniach.

Służba weterynaryjna przeszła
kolejną ponad 2.600 hodowców
w zakresie zapobiegania choro-
bom zakaźnym, higieny itp.
Przed służbą weterynaryjną po-
wiatu stoją poważne zadania,
wynikające zwłaszcza z uchwa-
ły V Zjazdu partii i IX Ple-
num KC PZPR. Są to przede
wszystkim zadania związane z
dalszym rozwojem hodowli
zwierząt gospodarskich.

Prezydium PRN na jednym
ze swych posiedzeń pozytywnie
oceniło pracę służb weteryna-
ryjnych w powiecie. Ustalono
główne kierunki jej pracy w la-
tach 1971—75. Są to: poszerze-
nie działalności profilaktycznej,
całkowita likwidacja gruźlicy
u zwierząt we wszystkich po-
staciach do roku 1972, budo-
wa zakładów leczniczych w
Grzebenisku i Nowej Wsi koło
Wronek, oraz wprowadzenie
do praktyki nowych zdobyczy
naukowych z dziedziny wete-
rynarii i zootechniki. (mr)



WSZYSTKO O REGIONIE

OBORNKI. Cenią sobie miesza-
kańcy powiatu obornickiego dzia-
łalność Powiatowego Radiowęzła
w Obornikach, który dla posiad-
czy radiowców (a jest ich 1500)
nadaje interesujące audycje. Sys-
tematycznie podawane są aktual-
ne wiadomości z regionu, pogada-
ni profilaktyczne, komunikaty
oraz... orzeczenia Kolegium Kar-
no-Administracyjnego.

WZOROWY INTERNAT

ROGOŹNO. Internat Techni-
kum Mechanicznego i Zasadniczej
Szkoły Zawodowej w Rogoźnie, w
którym mieszka obecnie 208 uc-
niów, w rozstrzygniętym ostatnio
konkursie internatów, zorganizowa-
nym przez Kuratorium Szkolne
i ZW ZMS, zdobył nagrodę 3,5
tys. zł. Uczniowie internatu pode-
mują wiele czynów społecznych,
organizują imprezy kulturalno-oś-
wiatowe, dyskusje, rozgrywki i
pokazy sportowe. Spośród dwuna-
stu sekcji internackich na szcze-
gólne wyróżnienie zasługują: mo-
delarska, fotograficzna, naukowa
oraz dziennikarska. (bop)

SPOTKANIA Z AKTORAMI

ŚRODA. W związku z przygo-
towaniami do XVII Ogólnopolskiego
Konkursu Recytatorskiego i ze
zbliżającymi się obchodami Dni
Teatru, poczynając od połowy li-
stopada br. w klubach „Ruch” i
„Rolnika” oraz klubach istnieją-
cych przy poszczególnych zakła-
dach pracy pow. śremskiego odby-
wają się spotkania z aktorami scen
poznańskich. Dotychczas odbyło
się 12 takich spotkań, połączonych
z recitalami. Tematem ich była
głównie praca aktorów nad tek-
stem. Następnym cyklem spotkań prze-
widuje się zorganizować w lutym
i marcu 1971 r. (rk)

NIE SPISALI SIĘ

KOŚCIAN. Finałem tegorocznej
Olimpiady Wiedzy Rolniczej były
w Kościańskim eliminacje powia-
towe dla mieszkańców pow. PGR-
owskich. Zwyciężyli w nich: Hen-
ryk Wojciechowski z Borowa, Ma-
ria Woźniak z Gorzyńca i Woj-
ciech Brygier z Gołębina Starego.
W odróżnieniu od mieszkańców
wsi indywidualnych i spółdziel-
czych, pracownicy kościańskich
PGR-ów spisali się najlepiej.
W olimpiadach uczestniczyli jedy-
nie pracownicy zawsze niezawo-
dowego Kombinatu PGR w Gołębi-
nie Starym i Zakładu Doświad-
czalnego Hodowli i Aklimatyzacji
Roślin w Borowie. (zi)

18.30 — „Ślady filmowej
przemyślności” — film CSiS; 19
— „Panorama Lubuska”; 19.20 —
Dobranie i Dziennik; 20.05 — „Wy-
zwanie” — film z serii „Saga rodu
Forsyteów”; 20.55 — Światowid;
21.25 — Koncert Orkiestry Polskiej
Radio i Telewizji w Łodzi pod
dyr. Jurija Szlantiewa; 22 — PKF;
22.10 — Dziennik; 24.30 — Politech-
nika — (powt.).

CZWARTEK: 8.15—8.45 — Mate-
matyka w szkole — Metodyczne
ujęcie nauki „O izometrii w
przestrzeni”; 9—9.30 — Język pol-
ski kl. VI — Karol Szymanowski;
10.55—11.25 — Historia kl. VI „W
starej kopali”; 12.45 — Mecha-
nizacja rolnictwa — „Mechanizacja
nawożenia nawozami mineralnymi”
cz. I; 13.15 — Film „Gdańska
szkoła kuznica”; 13.30—14 — Me-

chanizacja rolnictwa — „Mechani-
zacja nawożenia nawozami mine-
ralnymi” — cz. II; 15.20 — Politech-
nika TV — Chemia I rok — „Ter-
mochemia i fotochemia” oraz
„Elektrochemia”; 16.30 — Dzien-
nik; 16.40 — Dla młodych widzów
Ekran z brakiem — oraz film
„Przygody sir Lancelota”; 17.45 —
„Zrób to sam”; 18 — „Zdrowie
wszystkich”; 18.25 — Muzyka kraj-
jów nadbaltyckich — „Muzyka fiń-
ska i dawna muzyka szwedzka”;
18.55 — Przypomnienia, radzimy; 19
— „Rośliny zdrowe”; 19.20 — Do-
bra noc i Dziennik; 20.05 — Teatr
Kobra — Francis Durbridge — „Mo-
lissa” odc. III — Reż. — Jan Brat-
kowski; 21.15 — Reportaż — „Li-
na”; 21.40 — Przegląd muzyczny;
22.10 — Lektury współczesne; 22.20
— Dziennik; 22.40 — Politechnika —
(powt.).